

STENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M.
Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul.
Czarna 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA

CENA POJEDYN- **40 Mk.**
CZEGO NUMERU
Wychodzi codziennie o godzinie
6-tej rano.

PORANNA

Nr. 6445.

Lwów, środa 26. lipca 1922.

Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Dramat państwowy trwa... Policja strzela do demonstrantów w Katowicach. Może dziś nastąpi rozwiązanie przesilenia.

Z Irlandyi.



Na obok znajdującej się rycinie przedstawiona jest z rowerem pani Dunin-Markiewiczowa, żona znanego polskiego autora dramatycznego, głośna agitatorka irlandzka. Prowadziła ona niedawno temu agitację na ulicach Dublina celem uzyskania mandatu. Wedle ostatnich informacji telegraficznych, władze angielskie obecnie ją aresztowały.

upadły. Wówczas siłą rzeczy inicjatywa utworzenia rządu przeszłaby w ręce Naczelnika Państwa.

Opowiadają, że Naczelnik Państwa zamierza raz jeszcze wezwać do siebie przedstawicieli obu odłamów Izby i zaproponować im wyłonienie rządu porozumienia. Odpowiedniego kandydata, którego remUBY powierzona została misja utworzenia rządu, desygnowałby wówczas Naczelnik Państwa.

Warszawa, 24. lipca.

„Kuryer“ podaje, że na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu prawica ma zamiar postawić następujący wniosek: Sejm zatwierdzi uchwałę Komisji Głównej co do mianowania p. Korfańskiego premierem.

Wniosek prawicy nie znajdzie zapewne wielkiej sympatii w Sejmie. Zjednoczenie Mieszczańskie i K. P. K. nie będą za nim głosowały. Podobnie Naczelnik Państwa zamierza wezwać do siebie przedstawicieli obu odłamów Izby i zaproponować im wyłonienie rządu porozumienia.

FRANCYA I ANGLIA.

Paryż, 24. lipca.

Rząd francuski zawiadomił oficjalnie, że Poincaré w sierpniu będzie do dyspozycji L. George'a. „Havas“ zaś donosi, że Poincaré zgodził się wyjechać do Londynu, celem rokowań z L. Georgem z początkiem sierpnia, po zbadaniu sprawozdania komisji gwarancyjnej. (A.W.)

Co postanowi Sejm dzisiejszy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 lipca.

(m) W Sejmie panowały wczoraj zupełne pustki. Z powodu wyjazdu pos. Witosa, który prowadził główne pertraktacje z przedstawicielami centrum, siłą faktu wszelkie narady musiały być zawieszane.

Najprawdopodobniej dopiero dziś we wtorek na plenarnym posiedzeniu Sejmu sytuacja będzie się mogła wyjaśnić. Nastąpi to w związku z wnioskiem, jaki zamierza przedstawić na plenum Izby prawica, a w którym zamierza domagać się od Naczelnika Państwa, by podpisał nominację gabinetu p. Korfańskiego. Według pogłosek wniosek ów będzie miał brzmienie następujące:

„Sejm zatwierdza uchwałę Komisji Głównej co do mianowania premierem p. Korfańskiego“.

Mówią, że wniosek ten prawicy nie znajdzie większości w Sejmie, albowiem nie tylko KPK, ale także i Klub Mieszczański nie będzie za nim głosować. Z drugiej jednak strony udział pos. Rosy w niedzielnej manifestacji za p. Korfańskim mocno osłabia to przypuszczenie.

Konsekwencją wtorkowego głosowania będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa (o ile lewica stawi się w komplecie, a KPK. przechyla się na jej stronę), natychmiastowe obalenie komi-

sy Głównej. Tem samym wszelkie wątpliwości co do prezydentury p. Korfańskiego same przez się by

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego sprzedaje

Worki jutowe i papierowe, Młocarnie, Krypy, Platformy i ich części, Szelc, Wały żelazne, Lampy karbidowe, Tarcze i koła od kolejek wążkotorowych, Pompy, Szkło tłuczone, Kuźnie polowe, Przyrządy ciesielskie i kowalskie, Wozy, Motocykle Lokomobile, Materyały elektrotechniczne, Zbiorniki żelazne, Platformy, Beczki, Szkło tłuczone, Szelc, Urządzenia mleczarni, Windy, Modele drewniane, Odpadki parowe, Ładunki do Minimaxów, Trzonki drewniane, Lasy do chleba Waga stołowa, Kasa ogniotrwała, Wentylatory, Pompy, Lokomobile, Karawan, Omnibus, Magazyn z ryglówki, Walce młyńskie Motor z pługa, Przyrządy rolnicze i żniwne

w Warszawie.

w Wilnie.

w Łodzi.

we Lwowie.

Szczegóły patrz

„Demobil“ zeszyt 41.

Termin składania ofert 9. sierpnia 1922 r.

Manifestacja prawicowa w stolicy.

ZADANIE PODPISANIA NOMINACJI POS. KORFANTEGO NA PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. lipca.

(m.) Niedzielną manifestacją połączonych stronnictw prawicowych, a mianowicie: Z. L. N., Ch.-D. i grupy Dubanowicza na rzecz prezydentury p. Korfanteo, odbyła się przy udziale kilku tysięcy osób. W pochodzie zorganizowanym po wiecu, brały udział także dzieci z ochronek. Z posłów sejmowych stawili się pp. Głabiński, Dubanowicz, Marian Seyda i Zamorski, a dalej pos. Gdyk z Ch.-D. oraz pos. Rosset z Klubu Mieszczańskiego.

W pewnym momencie doszło do starcia pomiędzy manifestantami a grupą robotników socjalistycznych, policja jednak przeszkodziła jakimkolwiek zaburzeniom. Na wiecu przy-

jęto rezolucję następującej treści:

„Ludność stolicy, zgromadzona dnia 23. lipca na wielkiej narodowej manifestacji, stwierdza, że odmowa Naczelnika Państwa zatwierdzenia gabinetu pos. Korfanteo, wyłonionego przez większość sejmową, jest podeptaniem prawa, zagraża bytowi Rzeczypospolitej polskiej i przedłuża rujnujące przesilenie gospodarcze. Zgromadzeni wzywają Sejm Ustawodawczy, aby nie ustawał w walce o prawa i domagał się od Naczelnika Państwa spełnienia konstytucyjnego obowiązku. Wszelkie ustępstwa musiałyby być poszukiwane za niedopuszczalną słabość wobec gwałtu zadanego podstawowym prawom Rzeczypospolitej“.

Poset Stesłowicz czy hr. Baworowski --- premierem.

Warszawa, 24. lipca.

Dzienniki prawicowe donoszą, że stronnictwa lewicy przyznawały dziś otwarcie w rozmowach kularowych, że kwestya gabinetu Korfanteo nie została przekreślona przez odmowę Naczelnika Państwa i musi być rozstrzygnięta przez Sejm na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu. Koła lewicowe utrzymują, iż lista gabinetu formowanego przez blok lewicowy przedstawiona przez Witosa w czasie pertraktacji z klubami centrum zyskała

aprobatę K. P. K. i Klubu mieszczańskiego. Gabinet proponowany przez lewicę podobno nie różni się znacznie od b. gabinetu Ponikowskiego. Na premiera proponowano Stesłowicza, w miejsce Skirmunta hr. Aleksandra Skrzyńskiego, ambasadora w Bukareszcie, tekę skarbu miał zatrzymać p. Michalski. Ponieważ p. Stesłowicz odmówił rękoma objęcia kierownictwa gabinetu — oczekuje się w kołach lewicowych wysunięcia w jego miejsce przez K. P. K. kandydatury hr. Baworowskiego.

200 strzałów w Katowicach.

Krwawe starcie dwóch manifestacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiec i pochód socjalistyczny. — Kontrdemonstacja. — Starcie. — Interwencja policji. — Ofiary.

Warszawa, 25. lipca.

(m.) Według wiadomości otrzymanych z Katowic, na uroczystość robotniczą z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Polski, zorganizowaną przez P. P. S., przybyli do Katowic delegaci robotników z 80 miejscowości Górnego Śląska. Pochód ze sztandarami trwał półtorej godziny. Uczestniczyło w nim 30 orkiestr. Uchwalono rezolucję przeciwko p. Korfanteo i wyrażającą cześć

Naczelnikowi Państwa.

W czasie pochodu robotniczego uczestnicy kontr-manifestacji, zorganizowanej przez p. Korfanteo, spowodowali starcie, którego następstwem była krwawa utarczka.

Interweniująca policja dała 7 salw karabinowych w powietrze. Ogółem paść miało około 200 strzałów. Od kuli poległ robotnik, niewiadomego nazwiska, inny robotnik jest ciężko ranny.

Nowa pożyczka w PKKP. i emisja.

PREMIER PROSI SEJM O PRZYSPIESZENIE ODNOŚNEJ UCHWAŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. lipca.

(m.) Prezydent min. p. Śliwiński wystosował do marszałka Sejmu następujące pismo:

„Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 21. lipca br., mam zaszczyt prosić p. Marszałka o wnieście na plenum Sejmu wniosku w sprawie upoważnienia p. Min. skarbu do zaciągnięcia dalszej pożyczki w P. K. K. P. w wysokości 270 miliardów marek i dalszej emisji biletów bankowych

do wysokości 240 miliardów marek, oprócz biletów emitowanych na zasadzie art. 2 ust. z dnia 26. marca 1920“.

Dodać należy, że wniosek odnośny uchwalony został jeszcze przez gabinet p. Ponikowskiego na propozycję min. Michalskiego w dniu 24. czerwca br. i wysłany został do Sejmu, jednakże dotąd nie był rozpatrzony, ani też nawet podany do wiadomości publicznej.

Uznanie Litwy kowieńskiej de iure.

Gdańsk, 24. lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą, że poselstwu litewskiemu w Paryżu doręczono notę podpisaną przez mocarstwa ententy, a zawierającą uznanie Litwy de iure.

Nota przewiduje zobowiązanie rządu litewskiego do uznania postanowień traktatu wersalskiego w sprawie umiędzynarodowienia Niemna aż do Grodna. (PAT.)

ZWIĄZEK OBRONCÓW HABSBUROW.

Wiedeń, 24. lipca.

„Parlamentarische Correspondenz“ donosi, że w Wiedniu utworzył się tajny związek pod nazwą: „Ehrenschtutz des Kaiserhauses“, do

którego należą byli oficerowie z arystokracji. Celem jego jest pociąganie do odpowiedzialności honorowej wszystkich tych, którzy się będą ujemnie wyrażali o członkach domu Habsburgów. (PAT.)

ROSYA WYDZIERZAWIA NAFTĘ.

Haga, 24. lipca.

Z inicjatywy przewodców delegacji rosyjskiej w Hadze odbyła się 18 bm. przy drzwiach zamkniętych konferencja przy udziale angielskich, holenderskich i amerykańskich przedstawicieli naftowych.

Konferencja została zwołana w celu osiągnięcia porozumienia obu konkurencyjnych trustów naftowych co do eksploatacji nafty rosyjskiej. (PAT.)

JAK NIEMCY WERBUJĄ OCHOTNIKÓW?

London, w lipcu.

(Havas). „Daily Mail“ donosi z Berlina: Komisya kontrolująca wykryła, że wbrew brzmieniu traktatu wersalskiego, który dopuszcza angażowania do milicji tylko na czas 12 lat, niemieckie władze wojskowe werbują młodych ludzi w wieku lat 18, ćwiczą ich w służbie wojskowej przez dwa lata, a następnie wydalają z szeregow pod pretekstem, że zaciągnięcie się do milicji jest nieważne z powodu braku zgody rodzicielskiej, co jest warunkiem nieodzownym. W ten sposób rozporządzają Niemcy większą liczbą ludzi wyćwiczo-nych, niż na to pozwala traktat. (PAT.)

HARCERZE POLSCY W PARYŻU.

Paryż, 24. lipca.

W niedzielę przybyła do Paryża delegacja polskich harcerzy, powitana na dworcu przez przedstawicieli Tow. francusko-polskiego i francuskich skautów. W poniedziałek weźmie udział delegacja naszych harcerzy w międzynarodowej konferencji skautowej.

Pierwotnie miał na czele harcerzy polskich wyjechać general Halter, ale z powodu ważnych spraw musiał pozostać w Polsce.

Prasa angielska o przesileniu gabinetowym w Polsce.

Lwów, 25. lipca.

(p.) „Times“ i „Manchester Guardian“ omawiają w obszernych artykułach kwestję obecnego przesilenia gabinetowego w Polsce i zgodnie uznają ewentualność ustąpienia Naczelnika Państwa i dojścia do władzy p. Korfanteo za okoliczności stanowczo ujemne. „Times“ charakterystycznie niebezpieczeństwo bardzo subtelnie wyraził obawą, iż ze względu na przeszłość p. Korfanteo polityka wewnętrznej konsolidacji Polski zawrócić znów może na tory „kresowe“, tylko z odwrotną jak dawniej orientacją. „Byłoby prawdziwym nieszczęściem — pisze „Manchester Guardian“ — gdyby stronnictwa prawicy zwyciężyły właśnie w chwili, w której wojska alianckie opuszczają Górny Śląsk“.

Natomiast „Economist“ wypowiada się krytycznie co do pierwszego powodu przesilenia, tj. do udzielenia przez Nacz. Państwa dymisji gabinetowi Ponikowskiego, uważając, że odsunięcie od władzy takich mężów jak Skirmunt i Michalski jest stratą dla Polski. Polska zawdzięcza umiarkowanej i pokojowej polityce jednego, a pracy reorganizacyjnej drugiego, bardzo wiele...

NADESŁANE.

GARNITURY

KLUBOWE

SPRZEDA TANIO 6445

HALA AUKCYJNA,
LWÓW, ul. Akademicka 3.

Dyskretna uwaga

pod adresem Pań.

Płeć będzie czystotka i pończota, eddech świeży, przyjemny, gibkość ciała, humor i dowcip, jeżeli trawienie w porządku. Zażyj rano Puryfig. Dostaniesz go w każdej aptece lub składzie aptecznym. (Skład apteka Mikolascha). 6098

Teatr świetlny „APOLLO“ PANOWIE MORZA Dzieje współczesnych korsarzy. Wspaniałe zdjęcia morskie. **Dziś po raz ostatni.** 5160

PREMIERA! Dziś we wtorek 25. b. m. **DANTON** wspaniały dramat z czasów rewolucji francusk. w gł. roli Emil Jannings.

Opinia Lwowa o wielkiem przesileniu.

DWA WIECE POLITYCZNE.

Lwów, 25. lipca.

(p.) W niedzielę, 23. b. m., odbyły się we Lwowie dwa wielkie wiece polityczne, zorganizowane przez obozy, kosztem równowagi całego życia Państwowego Polski zwalczające się tak zaciekłe i nieustępliwie już od szeregu tygodni. „Lewica“ urządziła wiec w dziedzińcu ratuszowym, „prawica“ w „Sokołe“. Oba wiece zgromadziły bardzo wielką liczbę uczestników, świadcząca o żywym udziale całego społeczeństwa w rozgrywającej się w Warszawie walce, na obu wypowiedziano szereg gorących mów i uchwalono kategorięczne rezolucje — ale jedynym rezultatem obu jest stwierdzenie, że obustronne zaangażowanie jest tak silne, iż trudno oczekiwać możliwości szybkiego załagodzenia tego rujnującego nasz organizm społeczny sporu o kompetencje... (I o mandaty... — Przep, zec.).

WIEC P. P. S. W RATUSZU

zgromadził kilka tysięcy uczestników, którzy mimo dość znacznego podniecenia zachowywali umiarkowany spokój. Szereg mówców, jak red. Skolak, dr. Buber, dr. Hersztal, p. Cichocki, Węgliński i i., wykazywali zębne skutki, jakie już dziś wystąpiły na jaw wskutek przedłużającego się przesilenia i jakie dalsza sytuacja spowoduje muł, przyczem winę obecnego stanu rzeczy przypisywali zaborczym zakusom „prawicy“.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, stwierdzającą,

że rząd Korfanteo jest rządem reakcji i zamachem na prawa ludu, przeciwko któremu zgromadzenie zakłada protest i zapowiada walkę solidarną wszelkimi dopuszczalnymi środkami.

Nakoniec uchwalono wyrazić uznanie ponom socjalistycznym, potępiając równocześnie działalność posłów „prawicowych“.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani uformowali się w pochód, który przeszedł ulicami niasta pod pomnik Mickiewicza.

Z cokołu pomnika przemówił robotnik Bosy, piętnując w ostrych słowach przetargi parlamentarne i macenie życia publicznego przez stojących u steru i wskazując na wrzenie wśród sfer robotniczych, przestrzegając przed dalszym igraniem z ogniem.

Następnie w podobnym duchu przemówił red. Skolak, poczem wśród okrzyków na cześć Naczelnika Państwa zgromadzenie rozegli się do domów.

WIEC N. D. W „SOKOLE“.

zagaił przed licznym audytoryum poseł Frabski, przedstawiając w zabarwieniu poglądów prawicowych przebieg całego przesilenia oraz jego genezę. W myśl stanowiska „prawicy“ oświadczył, że jedynie legalnym jest rząd Korfanteo, wobec czego kompromis jest dopiero wtedy możliwy, kiedy Naczelnik Państwa zaakceptuje ten rząd, aby mógł stać przed swoim mandantem, t. j. Sejmem, który dopiero może mu udzielić lub odmówić gotum zaufania.

Następnie przemawiali jeszcze p. Arnold, Weyde, rekt. Thullie i ak. Bertoni, występując z ostrymi atakami na „lewicę“ i na Naczelnika Państwa, przyczem powoływano się na tradycje „pactów conventów“ i t. p.

Nakoniec p. Liwoczyński odczytał rezolucję, stwierdzającą, iż obecna sytuacja zo-

Jak umierają z głodu w Kijowie.

Lwów, 25. lipca.

Czeskie „Prawo Lidu“ ogłasza list, który pewna czeska rodzina robotnicza otrzymała z Kijowa. „Nie możecie sobie wcale wyobrazić nędzy, głodu, strachu, zimna, które my tu przeżywamy. Kto tego nie widział, ten tego sobie wyobrazić nie może. Chorób epidemicznych jest tu tak wiele, że ludzie umierają całe mi gromadami, tak, iż nie sposób ich wcale grzebać. Wywożą poprostu nieboszczyków na cmentarz i tam ich zrzucają.

Wielu ludzi w ciągu ubiegłej zimy zmarło z zupełnego braku węgla, a drzewo było niedostępne z powodu wygórowanej ceny dla biedniejszej ludności. Ludzie byli nędzy, zgłodnieli, bez obuwia i zmarli na śmierć.

Żyjemy tutaj w milionach. U was w Pra-

stała wywołaną odmową zatwierdzenia rządu Korfanteo przez Naczelnika Państwa, wzywającą Naczelnika Państwa do zatwierdzenia tegoż rządu w myśl praw konstytucyj, wzywającą „większość sejmową“ do wytrwania na zajętem stanowisku i wyrażającą hołd Korfanteemu, co obecni przyjęli przez aklamację.

Jak zatem z przebiegu obu wieców jasno widać, ani jedna ani druga strona nie okazuje dążności do kompromisu, a głos trzeźwego rozsądku i instynktu samozachowawczego w tych zapasach partyjnych milczy.

dze więcej kupić można za halery, niż tutaj za miliony. Pud maki żytniej kosztuje sześć milionów, pud maki pszennej dwanaście milionów, pud kartofli trzy miliony rubli, funt mięsa wołowego — 600.000 rubli. Roboty nikt nie ma. Karol szukał pracy w ciągu czterech miesięcy, a półtora roku pracował dla sowietów, czysto — bez zapłaty. Jedzenia kraszonego nie widzieliśmy od tak dawnego czasu, że dziś nawet wyobrazić sobie nie możemy, jak wygląda i jak smakuje. Mieliśmy oszczędności, zostaliśmy z nich okradzeni. Mieliśmy pieniądze w banku, zostały skonfiskowane. Dziś nic nam więcej nie pozostało, jak tylko miłość i wierność względem was — i te uczucia zabierzemy z sobą do grobu“...

List ten nosi datę 9. maja 1922 r.

Udogodnienia kolejowe i pocztowe na Ukrainie sowieckiej.

Zwiększenie ilości pociągów. — Komunikacja kolejowa z pogroniczem Polski. — Listy przewozowe i listy „express“.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“.)

Podwołoczyska, 24. lipca.

Znany jest powszechnie opłakany stan transportów kolejowych na Ukrainie sowieckiej.

W ostatnim czasie — jak opowiadają przybyli z tamtej strony Zbrucza — rząd sowiecki zarządził cały szereg środków celem polepszenia tego stanu. Między innymi uroczumiono pomiędzy Odessą a Kijowem kursowanie 12 pociągów tygodniowo, zamiast dwóch które dotychczas utrzymywały całe to połączenie. Równocześnie zaprowadzony zostanie ruch pociągów do Wołoczysk, tj. do samej granicy polskiej, gdy do ostatniej chwili pociągi kursowały tylko do Żmerynki, inne zaś do Płoskirowa, odległego od granicy o 93 km.

Rzecz jasna, że to bezpośrednie połączenie — o ile w rzeczywistości będzie wprowadzone w życie — znacznie ułatwi nasz eksport do Ukrainy, tamowany obecnie przez olbrzymie koszta dostarczania towarów z nad granicy do pierwszego punktu kolejowego. A że był to koszt niemały, widać z tego, iż za przewóz towaru końmi płacono od 1 puda do miliona rubli sow., zaś od 1 osoby 30 milionów!

Zaprowadzono także wysyłanie przesyłek towarowych za pomocą listów przewozowych

(dotychczas przesyłkom musieli osobiście towarzyszyć właściciele tychże).

Równocześnie poczta sowiecka zaprowadziła wysyłkę listów „ekspres“ pobierając za list taki opłatę w kwocie 1 miliona rubli.

NADESLANE.

Dr. J. Hascheles ord. w chorobach dzieci od 3 do 5, ul. Zyblikiewicza 31. — Leczenie skrofulozy, rachitis lampą kwarcową. 4889

PODZIĘKOWANIE.

Przejęty głęboką wdzięcznością składam tą drogą JWiernościemu Panu Drowi WIKTOROWI REISOWI docentowi Uniwersytetu we Lwowie, za troskliwą, sumienną i nader umiejętną pomoc lekarską, tudzież przez szczęśliwie przeprowadzoną operację za zupełne wyliczenie mej żony z ciężkiej choroby ocznej moja najgorętsze podziękowanie i najgłębszy szacunek dla Jego wysokiej wiedzy lekarskiej.

6440

OTTO SANDAUER
właśc. apteki w Przemyślu.

Lekarz dentysta Dr. Henryk Berger
powrócił z wakacji i ordynuje jak dawniej
ul. Legionów 7. 6261

Do wiadomości P. T. Inżynierów i Geometrów

podajemy, że oddaliśmy generalne zastępstwo na całą Rzeczpospolitą Polską, firmie optycznej LEON APPEL i Spółka, Lwów, Legionów 7. (Telefon Nr. 458 i 459) i uprasamy naszych P. T. Odbiorców, by zwracali się do naszego Generalnego Zastępstwa z wszelkimi zamówieniami, skutecznia-

niem napraw itd. Firma APPEL i SKA posiada na składzie wszelkie Instrumenty miernicze naszyca fabryk w wielkim wyborze.

Fabryka Instrumentów mierniczych

Starke & Kammerer, Wiedeń

Gazeta Bankowa

największe czasopismo ekonomiczne w kraju wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Mk. prenumerata kwart. 1800 Mk. — W przygotowaniu dwa wielkie Numery Targowe wydać się mające z okazji II. Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Adm. Gazety Bankowej we Lwowie, ul. Zimorowicza 5. Tel. 581. Po otrzymaniu 150 Mk. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy pod opaską polecon.

Podatek dochodowy i przemysłowy towarzystw.

Lwów, 25. lipca.

Jak się „Gazeta Poranna“ dowiadyuje, termin do obliczenia podatku dochodowego należącego się od wyżej oznaczonych towarzystw i Zakładów i wpłaty połowy tego podatku, jakoteż do przedłożenia zeznania władzy kompetentnej upływa z dniem 30. lipca 1922.

Przedsiębiorstwa krajowe obowiązane do publicznego składania rachunków są nadto obowiązane w ciągu miesiąca po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego (zamknięcia rachunków) obliczyć i wpłacić do Kas skarbowych dodatkowy podatek przemysłowy od kapitału i podatek procentowy od zysku i jednocześnie przedłożyć kompetentnym władzom skarbowym całkowite sprawozdanie roczne i bilans w czterech egzemplarzach, oraz odpis proto-

kołu o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania.

Reprezentacja takich przedsiębiorstw mających siedzibę za granicą mają to samo uczynić w przeciągu 2 miesięcy po zatwierdzeniu zamknięcia rachunków.

Przedsiębiorstwa, których sprawozdania z ubiegłego roku operacyjnego nie zostały zatwierdzone w terminie statutowym, są obowiązane najpóźniej w dwa miesiące po upływie tego terminu wnieść do Skarbu podatek przemysłowy od kapitału i procentowy od zysku w sumie, jakaby przypadła od nich za poprzedzający rok operacyjny z którego sprawozdanie było zatwierdzone, a następnie po upływie miesiąca od zatwierdzenia sprawozdania mają dopłacić różnicę, względnie mogą prosić o zwrot lub zachowanie nadpłaconej sumy.

KRONIKA.

Lwów, 25. lipca.

PROPAGANDA TARGÓW WSCHODNICH.

Wydział ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomił zarząd Targów Wschodnich, że dołoży wszelkich starań, aby przyczynić się do pomyślnego rozwoju Targów. Zdając sobie sprawę ze znaczenia Targów Wschodnich dla naszego handlu i przemysłu oraz zacieśnienia stosunków ekonomicznych z zagranicą polecił Minister spraw zagranicznych wszystkim zagranicznym placówkom dyplomatycznym i konsularnym wszcząć energiczną propagandę na rzecz II. Targów Wschodnich. Ministerstwo spraw zagranicznych poparło również w ministerstwie kolei żelaznych prośbę zarządu Targów Wschodnich o udzielenie zniżek kolejowych dla zwiedzających Targi.

ROZPOCZECIE KURSU W OFICERSKIEJ SZKOLE OBSERW. LOTNICZYCH W TORUNIU.

15 sierpnia br. rozpoczyna się VIII. kurs w Oficerskiej szkole obserw. lotniczych w Toruniu. O przydział do szkoły mogą się ubiegać oficerowie służby czynnej w wieku do lat 26; pierwszeństwo mają kandydaci ze służbą frontową, posiadają

jący odznaczenia oraz techniczne wykształcenie. Na pozostałe wolne miejsca należy składać jak najspieszniej podania do D-tu IV. Żegl. Pow. w myśl Dzien. Rozk. Nr. 13 z 1921 r. Celem uwolnienia narażającego się personelu lotniczego od trosk codziennych, M. S. Wojsk. przyznało znaczne dodatki lotnicze, równające się całkowitym poborom I. klasy porucznika.

MIEJSCA NUMEROWANE NA KOLEJACH.

Min. kolei wydało rozporządzenie, według którego zaprowadzi się w miarę potrzeby i warunków komunikacyjnych wagony osobowe z miejscami numerowanymi, albo całe pociągi, złożone wyłącznie z takich wagonów.

Prawo przejazdu w tych wagonach będą mieli podróżni, którzy oprócz odpowiednich biletów, zaopatrzą się w miejscówki (placikarty), uprawniające ich do zajęcia miejsca wskazanego na miejscówce za opłatą określoną w taryfie.

W przedziałach klasy I-szej wyznaczone będą dwa miejsca, w przedziałach klasy II-giej trzy a w przedziałach klasy trzeciej cztery miejsca na każdej ławce.

Sprzedaż miejscówek odbywać się będzie w biurach miejscowych aż do dnia poprzedzającego dzień odjazdu, zaś w dniu odjazdu przy kasach dworcowych.

Ciężkie przesilenie w garbarstwie krajowym.

Lwów, 25. lipca.

Z Radomia, tego centrum naszego przemysłu garbarskiego donoszą, że tamtejszy wytwórczy rynek garbarski przechodzi od sześciu tygodni ciężkie przesilenie. Przewszystkiem ceny skór surowych są bardzo wysokie: za skórę cielecą płacą obecnie od 4—5 tys. marek za sztukę, a za 1 kg. surowej skóry bydłowej żądają obecnie 1000—1200 mk. Oczywiście wysokie ceny materyałów surowych i równie wysoka robocizna wpłynęły

na znaczne podrożenie cen wyrobów gotowych.

W hurcie żądają obecnie za: sakl gotowe od 700—800 mk., angielskie kolorowe od 900—1100 mk. za stopę, za skórę twardą na podszwy w całości od 3.000—4.000 mk. za 1 kg., w sprzedaży cząstkowej o 20—25 proc. wyżej.

Wysokie te ceny hamują niemal całkowicie sprzedaż na cele rynku wewnętrznego, eksport zaś na wschód jest w tej chwili prawie niemożliwy.

MICHAŁ ROLLE.

Co kochany pan Roman opowiada o sobie i teatrze polskim.

—0—

Ujrzał światło dzienne w okolicy Tarnowa. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, która zagładnęła wprawdzie czasami do sali, czy nawet szopy, gdzie trupa prowincjonalna z zapalem grała role panów, ba nawet królów wszechpotężnych, choć głód wygrywał w kioskach artystów marsze pogrzebowe, lecz nie przypuszczała nawet, że „włóczęgów“ tych można uważać za ludzi, równie dobrze urodzonych, czujących i kochających coś poza pragnieniem bodaj kawałka chleba powszedniego.

Pochodził z ośrodka społecznego, który nawet studia lekarskie uważał za coś poniżającego szlachcica, a jednak — mimo tkwiących w jego najbliższem otoczeniu tradycji — postanowił od lat najmłodszych poświęcić się niczemu innemu, tylko sztuce teatralnej.

Pragnienie to nieprzemienne krył w najgłębszych serca tajemnicach, a że sztukę ukochał gorąco, najlepszy tego dowód złożył życiem całym.

Zaczął od przedstawień amatorskich, u-

ządzanych z gronem działwy w wyprątniętej ku temu celowi stodole, czy stajni. Rodzina, spostrzegłszy zbyt silne zajęcie się teatrem, co wpływało pono na naukę szkolną ujemnie, zakazała Romkowi dalszego kultuowania tej rozrywki.

Nie na wiele jednak to się zdało: Żelazowski, bo o nim tu mowa, sztuce się nie sprzeniewierzył, przycichł jeno i zamknął się w sobie.

Pragnienie to spotęgowało jeszcze zatknięcie się po raz pierwszy w życiu z prawdziwym teatrem: z trupą Łobojski, która zawitała do Tarnowa.

Tarnowianie przyjęli nieproszonych gości z chłodem i obojęnością. Biedni adeptci Melpomeny przymierali na prawdę głodem. Żydziwierzyciel, przesiadujący wytrwale w kasie biletowej, zgarniał raty pożyczki wraz z procentami bez miłosierdzia, Łobojsce i jego towarzyszom pozostawała jeno złudna nadzieja lepszej przyszłości. Teraźniejszość natomiast przedstawiała się niezwykle ponuro i szaro.

W Tarnowie artyści nie zdobyli więc niezbędnej do życia mamony, zyskali natomiast dla siebie i swej sztuki zapalonego wielbiciela.

Żelazowski wyszedł z teatru z gorączkowymi wypiekami na dziecinnej twarzy, oszołomiony i zachwycony, zaprzysięgając służbę sztuce i tylko sztuce. Snuł się za gło-

dującymi biedakami krok w krok, a rozgryzła na wyobraźnia chłopięcia nadawała im jakieś specjalne cechy, wyolbrzymiała wykołoseńczęstokroć osobniki, które, spróbowawszy z rozmaitych pieców chleba, zaciągnęły się wkońcu do imprezy Łobojski.

Uczęszczając do szkół w Krakowie, miał szczęście nasz kochany pan Roman zwrócić na siebie uwagę Stanisława Koźmiana. Zmarły przed paru tygodniami publicysta należał do ludzi niepoślednich, przerastających otoczenie o niejedną głowę. Mogły kogoś razd jego przekonania polityczne, tak właściwe rodowi Koźmianów, każdy jednak przyznał musiał jego umysłowi miarę wyjątkową.

Koźmian był najznakomitszym w Polsce znawcą, miłośnikiem i dyrektorem teatru. I ten to wzór niedościgniony dla wszystkich jego następców, nie wyłączając nawet Tadeusza Pawlikowskiego, stał się mistrzem Żelazowskiego. Pod tego rodzaju kierunkiem mógł i musiał artysta, obdarzony prawdziwym talentem i zapalem do sztuki, dojść bardzo wysoko. Że istotnie doszedł tam, dokąd zmierzał, byliśmy tego bezpośrednimi świadkami.

Dok. nast.)

Mianowania w województwie lwowskim.

Lwów, 25. lipca.

Minister spraw wewnętrznych zamianował urzędnikami w VI-tym stopniu służbowym w etacie województwa lwowskiego następujących urzędników VII stopnia służbowego: Karola Migleja, Andrzeja Hoffmana, Władysława Skarbka, Justyna Łosia, dra Zygmunta Kochlera, Emila Rappego, Bronisława Russockiego, Stanisława Michałowskiego, Seweryna Krechowickiego, Edmunda Reissa, dra Jana Bańkowskiego i Zdzisława Pawlikowskiego.

Urzędnikami w VII stopniu służbowym, urzędników VIII stopnia: Aleksandra Bieńedzińskiego, Aleksandra Ulma, Bronisława Hanischa, Wacława Schnitzla, Augusta Zgodę, Zdzisława Olszewskiego, Józefa Kubickiego, Józefa Korneckiego, Stanisława Porembalskiego, Celestyna Galasiewicza, dra Stanisława Kaszubskiego, Bolesława Gawendę, Ludwika Lipińskiego, Tadeusza Gadomskiego, Artura Aulicha, Adama Łosia, Kazimierza Sługockiego, dra Jerzego Panejkę, Emila Wehrsteina, Alfreda Kiliana, Tadeusza Chmielewskiego i Jana Dychdalewicza.

Wojewoda lwowski zamianował w etacie urzędników manipulacyjnych województwa urzędnikami w VIII stopniu służb. byłych adiunktów kancelaryjnych: Stanisława Króla i Włodzimierza Wiczyńskiego. Urzędnikami w IX stopniu służbowym byłych sekretarzy powiatowych Aleksandra Fischera i Zdzisława Szelige, tudzież byłych oficyałów kancelaryjnych Mieczysława Szandrowskiego i Wiktora Lewandowskiego. Urzędnikami w XI stopniu służbowym byłych oficyantów kancelaryjnych Władysława Klecana i Pawła Stanka, tudzież była oficyantką kancelaryjną Stanisławę Lasocką.

Wojewoda lwowski zamianował urzędnikami w VIII stopniu służbowym w etacie referendarskim byłych komisarzy powiatowych: Włodzimierza Naritczaka, Ludwika Waleckiego, dra Kazimierza Rościszewskiego, Adama Remiszewskiego, Leonarda Chrzanowskiego, Adama Chitry'ego, Henryka Kassala, dra Stanisława Łobosa, Tadeusza Zawistowskiego, Jana Scherffa, dra Zygmunta Robla, Stefana Rudnickiego, dra Bronisława Majewskiego, Stanisława Gawlikowskiego, Stanisława Glogowskiego, Maryana Grossa, Wojciecha Kostolowskiego, Antoniego Olearczyka, Franciszka Frączkowskiego, Mieczysława Galanta, dra Aleksandra Schnitzla, Włodzimierza Świerzawskiego, Henryka Kisielskiego, Stanisława Skąpskiego, Maryana Schally'ego, Rudolfa Dauma i dra Stefana Gergowicza.

Urzędnikami w IX stopniu służbowym w etacie referendarskim województwa byłych koncyplentów namiestnictwa: Karola Falkiewicza, Józefa Wolańskiego, dra Stanisława Dobrowolskiego, Józefa Libuche, Leopolda Lasockiego, Antoniego Rusińskiego, Władysława Hołowkę, Kazimierza Wiackowskiego, Jana Zaufalla, dra Stanisława Promia, Romana Frankiewicza, Romana Janiszowskiego, tudzież rewidenta rachunkowego Romana Androchowicza.

Urzędnikami w X stopniu służbowym w etacie referendarskim województwa praktykantów konceptowych: Juliana Iwanickiego, Stanisława Moszczeńskiego i Stanisława Wojtasiewicza.

Wojewoda lwowski zamianował w etacie urzędników rachunkowych województwa urzędnikami w IX stopniu służbowym byłych oficyałów rachunkowych: Juliana Carewicza i Wojciecha Stacherskiego, a urzędnikami w X stopniu służbowym byłych oficyałów rachunkowych: Oskara Weislaka, Włodzimierza Lipeckiego i Maryana Magalasa.

Z Rosji sowieckiej.



Golarnia bolszewicka pod gołym niebem.

Strajk urzędników bankowych we Lwowie.

Polski Związek urzędników instytucji finansowych we Lwowie komunikuje:

Urzednicy bankowi we Lwowie i Krakowie, w części także na prowincyi, nie otrzymawszy od dyrekcji żadanego uregulowania poborów swych (są dziś gorzej sytuowani, aniżeli nawet urzednicy państwowi), lub nawet odpowiedzi na te żądania, — postanowili zaprotestować publicznie przeciw podobnemu lekceważeniu swej pracy i egzystencji, przez wstrzymanie się od pracy w dniu 27 bm. Także pracownicy innych instytucji finansowych i ubezpieczeniowych, dla solidarności i poparcia swych kolegów przyłączają się do

demonstracji, wstrzymując się od pracy w powyższym dniu na dwie godziny. Wobec odmowy Banków pertraktowania ze Związkiem urzędników, która to droga była najwłaściwszą dla załatwienia sporu, wystosowali pracownicy wszystkich instytucji ponowne żądanie spełnienia swych postulatów, z zagrożeniem użycia dalszych środków dla wywalczenia należnych sobie praw.

Pracownicy ci nie wątpią, że opinia publiczna nie im, jeno opornym dyrekcjom przypisze odpowiedzialność za szkodliwe skutki, jakie wywołują podobne konflikty w naszych stosunkach społecznych i gospodarczych.

Napad na pociąg pod Lwowem.

Lwów, 25 lipca.

(d) Ubiegłej nocy przestrzeń kolejowa między Lwowem a Zimną wodą w kierunku Krakowa była widownią niezwykle śmiałego napadu bandycy na pociąg.

Oto w lesie Biłohorskim w pobliżu budki kolejowej Nr. 3550 bandyci zdołali wskoczyć do pociągu ciężarowego Nr. 171, zdążającego w kierunku Lwowa. Po rozbiciu drzwi jednego wozu, wyrzucili z niego na plant kolejowy kilka skrzyń z

towarem, poczem sami z pociągu pozeskakiwali.

Gdy pociąg zajeżdżał na dworzec, personal pociągowy o napadzie zawiadomił policję. Ta przybyła na miejsce, gdzie zastała jeszcze dwie skrzynki, których bandyci nie zdołali unieść ze sobą. Bezpośrednio po fakcie w nocy nie zdołano wpaść na trop sprawców, to też przez wczorajszy dzień cała policja prowadziła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

W sprawie grobów naszych bohaterów. Otrzymujemy następujące pismo: Na miejskim cmentarzu w Brodach spoczywa 9-ciu niezestniaków bitwy pod Radziwiłłowem z roku 1863. Nazwiska ich nie są atoli przekazane dotychczas pamięci. Gdy Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło skonsygnowanie cmentarzy i grobów naszych bojowników o wolność z lat 1794—1864 udajemy się na tej drodze do świadomych stanu rzeczy z prośbą o udzielenie informacji, zwłaszcza zaś o podanie, gdzie spoczywają zwoki poległego w bitwie pułk. Horodyńskiego i por. Chmurowicz. Łaskawą odpowiedź prosimy adresować do Towarzystwa Polskiego Żalobnego Krzyża we Lwowie, ul. Kurkowa 1. 12. Urząd Opieki nad grobami wojsk.

Z uniw. Jana Kazimierza. Minister oświaty mianował dr. Szczepana Mikołajskiego, dyrektora wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie komisarzem rządowym, a dr. Adolfa Kulina, inspektora lekarskiego wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie, zastępcą komisarza rządowego przy Komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na wydziale lekarskim uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na rok ak. 1922/23.

Dom ludowy w Warszawie. Na przedmieściu Czyste-Ochota robotnicy własnym kosztem zbudowali Dom ludowy na 1000 z górą osób. Przy budowie pracowali robotnicy od kilku miesięcy, poświęcając na ten cel jedną godzinę pracy po zakończeniu fabryk. Poświęcenia dokonał arcyb. Teodorowicz.

NADESŁANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 5144
Dr. Karola ATLASA
Lwów ul. Kochanowskiego 11, ord. od 9—1 i 3—6.

Numer Targowy „SZCZUTKA”

Ukaże się w dniu 6. września w nakładzie 30.000 egzemplarzy i poświęcony w całości jesiennym Targom Wschodnim we Lwowie, zawierać będzie prace pierwszorzędnych mistrzów pióra i pędzla. Specjalny dział reklamy artystycznej wedle wzorów tygodników zagranicznych, będzie nowością, która wystawcom i przemysłowcom polskim da po raz pierwszy sposobność niecodziennej i skutecznej propagandy ich wytwórczości.

Szantaż pod firmą Związku inwalidów wojennych.

Lwów, 25 lipca.

Wydział wykonawczy zarządu głównego Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej ostrzega przed niejakim Stefanem Czarkies-Kwiatkowskim, który jużto osobiście, jużto przez akwizytorów, wyłudza przy pomocy podrobionych dokumentów i podrobionych pieczęci bardzo poważne kwoty, rzekomo na ogłoszenia w „Informatorze Handlowo-Przemysłowym na Rzeczypospolitą polską, z. Wileńską, Gdańsk i Górny Śląsk, który ma być wydawnictwem raz „Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie”, to znówu „Zarządu Związku Inwalidów Wojennych Litwy Środkowej w Wilnie”, wreszcie „Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Wilnie”.

Wysyłani przez szantażystę akwizytorzy, często sprytnie zaangażowani, nieświadomi ludzie dobrej woli, legitymują się dowodami wystawionymi na papierze kredowym, mającymi z lewej

strony drukowane godło państwowe i napis „Wydział Wykonawczy Zarządu Związku Inwalidów wojennych Ziemi Wileńskiej, Wilno, Ostrobramska 19, a dalej treść:

„Wilno, dnia . . . 1922 r. Upoważnienie Nr. . . . Niniejszem Zarząd Związku Inwalidów wojennych upoważnia p. . . . do przyjmowania wszelkich zleceń dla Wydawnictwa pt.: „Informator Handlowo-Przemysłowy na Rzeczypospolitą polską, z. Wileńską, Gdańsk i Górny Śląsk”, oraz do inkasowania należności za kwitami kasowymi. Upoważnienie ważne na . . . przewodniczący . . . sekretarz . . .” Pod spodem pieczęć okrągłą z godłem państwowym i napisem „Wydział Wykonawczy Zarządu Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie”.

Podpisy przewodniczącego i sekretarza wykonane widocznie jedną ręką, atramentem zazwyczaj czerwonym.

Chciał kupić 50 rewolwerów.

TAJEMNICZY NABYWCA USIŁOWAŁ NIEZAWODNIE ZMOBILIZOWAĆ MAŁĄ „ARMIĘ” BANDYTÓW.

Lwów, 25. lipca.

Do Spółki myśliwskiej przy ul. Królewskiej 17 w Warszawie zgłosił się onegdaj jakiś elegant i chciał kupić 50 rewolwerów, ale mu oświadczono, że rewolwerów bez pozwolenia nabywać nie można. Wtedy nieznajomy pokazał jakiś paperek, że rewolwery te nabywa dla straży kordonowej do Wilna. Propozycja nieznajomego wydała się im bardzo podejrzana,

wobec czego zatelefonowano do urzędu śledczego. Nieznajomego zabrano tedy do urzędu śledczego i stwierdzono, że jest to Abram Strakun, rzekomo pochodzący z Wilna. Znaleziono przy nim pół miliona mk. i 30 dolarów. Ponieważ dla instytucji rządowych według przepisów nikt prywatny broni nabywać nie może, rząd zakupuje broń sam. Strakun powędrował do aresztu.

Millionówka. W sobotę ubiegłą wylosowane Nr. 3,797.533, nabyty przez PKO. w Warszawie

Nieodebrane miliony. Dotychczas nie zgłosili się posiadacze następujących wylosowanych Millionówek: 0.188.747; 0.470.094; 1.054.599; 2.154.313, 2.486.758.

Przeniesienia w kolejnictwie. P. Karol Fiałkowski, star. radca kolej. przeniesiony z dyrekcji lwowskiej do dyrekcji kolei państw. w Warszawie w charakterze dyrektora wydziału administracyjnego z poruczeniem mu funkcji wiceprezesa dla spraw administracyjnych, a p. Leon Bolechowski, adjunkt nadzorca drogowy z sekcji utrzymania kolei w Rozwadowie do Lubaczowa w sekcji utrzymania kolei w Jarosławiu.

Protezy dla inwalidów cywilnych. W myśl reskryptu Wojewódzwa Lwowskiego mogą inwalidzi cywilni otrzymać przyrządy ortopedyczne niezbędne do wykonywania pracy zawodowej, na koszt Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej. Inwalidzi posiadający środki otrzymają protezy po cenie kosztu. Niezamożnym będą zwrócone koszty podróży i dwudniowego pobytu w miejscu, gdzie znajduje się najbliższy wojewódzki Wydział Pracy i O. S., gdzie otrzymają odpowiednie dokumenty i wskazówki.

Kolonia do Gdyni Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś” wyjeżdża 31 bm. o godz. 11.45 rano. Zbiórka o godz. 10-tej w hali dworca.

Legionści! Otrzymujemy następujące pismo: We środę 26 bm. zebranie w sprawie obchodu rocznicy 6-tego sierpnia i Zjazdu krakowskiego (w lokalu Stow. ul. Zielona 7). Obecność wszystkich konieczna.

(d) **Transport czeskich uchodźców.** Na główny dworzec kolejowy wczoraj zajeżdżał specjalny pociąg, składający się z pięciu wagonów. Jechało w nich 120 uchodźców czeskich, wracających z Rosji do Czechosłowacyi. Po krótkim zatrzymaniu się pociąg, konwojowany przez pięciu posterunkowych, ruszył w dalszą drogę.

(d) **Usiłowane samobójstwo rzeźniczki:** Marcela Gerhardtowa, rzeźniczka, zamieszkała przy ulicy Głębokiej l. 21, wczoraj usiłowała odebrać sobie życie. W tym celu wypila flaszkę lysoformu. Prócz wywiadowcy Bisanza na miejscu jawiło się pogotowie ratunkowe, które denatce udzieliło pierwszej pomocy, utrzymując ją przy życiu. Powodem tak rozpaczliwego kroku były intrygi i nieśnaski między nią a teściową.

(d) **Kradzieże.** Do mieszkania dra St. Grojckiego przy ulicy Chorażczyzny l. 18, dostali się złodzieje przez otwarte okno z ganku i zabrali garderobę, wartości 100.000 marek. — Z mieszkania Fani Dittner przy ulicy Klonowicza l. 8 zginęła wczoraj biżuteria, jak podaje poszkodowana, wartości 30 milionów marek

(d) **Samobójstwo.** Maryan hr. Łoś, zdemobilizowany porucznik, słuchacz praw, w mieszkaniu swoim ul. Ziemiałkowskiego l. 4 strzelił z bronią do siebie w celu samobójczym. Kula utkwiała w prawej skroni. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala, gdzie wkrótce zakończył życie. Hr. Łoś liczył lat 24.

(d) **Służąca złodziejka.** Szymon Czaczkes, zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej l. 18, przyjął niedawno temu służącą, która posiadała dokumenta na nazwisko Agaty Płonki. Wczoraj skorzysta-

ła ona z nieobecności swego słuźbodawcy, a skradła różne rzeczy wartości ponad 100.000 m. zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja przypuszcza, że była to złodziejka, która podszywała się pod dokumenta Płonki.

Bandycki napad na Lwowianina. Jak z Warszawy donoszą, na ul. Sołce ugodzony został w piersi nożem Mieczysław Stabłowski, mieszkaniec Lwowa. Zbrodniarz, Stanisław Klamkowski, zdołał zbiec. Stan Stabłowskiego, którego przewieziono do szpitala św. Rocha, bardzo ciężki.

—o—

Polski Związek Urzędników Instytucji Finansowych we Lwowie wystosował do Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Warszawie następujące pismo: Przed kilku dniami pojawiła się w kilku dziennikach odezwa niektórych Związków zawodowych, podpisana także przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych, w której Związki te podnosząc, że powstałe przesilenie w Sejmie i Rządzie oznacza z jednej strony reakcję, egoizm, anarchię, ruinę i zagubę państwa, z drugiej troskę, dążenie do rozwoju państwa, obronę demokracji i utrwalenie praw, wskazują jako czynnik ten drugi stronnictwa lewicowe i nawołują członków swoich do opowiedzenia się za nimi. Odezwa ta ma więc charakter wybitnie polityczny. Ponieważ Związek Pracowników Bankowych ma z założenia swego charakter wyłącznie zawodowy i ekonomiczny, ponieważ grupuje w sobie ludzi najrozmaitszych przekonań społecznych i politycznych, ponieważ ta „apolityczność i bezpartyjność” jest także wyraźnie zastrzeżona w § 4 statutu Związku, Związek lwowski jako członek Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, zapytuje Zarząd główny w Warszawie: 1) czy istotnie podpisał ową odezwę, 2) czem usprawiedliwić w danym razie powyższy swój krok? Wobec zaniepokojenia członków lwowskiego Związku i grozących następstw, prosimy o natychmiastową odpowiedź. Za Zarząd we Lwowie dnia 23. lipca 1922.

Prezes: Stanisław Szaynowski.

Sekretarz: Tadeusz Woysyn-Antoniewicz.

—o—

Z Teatru Wielkiego. Premiera pełnej humoru operetki „Sybilli” odbędzie się dziś we wtorek 25 bm. Piękna muzyka, dobre libretto, powodzenie, jakie ta nowość zyskała w Warszawie i w Wiedniu, każą wróżyć duży sukces na naszej scenie. Obsada pierwszorzędną pp. Miłowska, Brzeska, Poleska, Kuligowski, Tatrzański (reżyser), Świąży. Dyryguje p. Seregiński, strona dekoracyjna spoczywa w rękach J. Stahla. Nowość ta zamknie sezon tegoroczny operetki, która rozjeżdża się na miesięczny urlop.

Z Teatru Małego. „Sprawie Kaisera” wzbudza na widowni żywiołową wesołość i huczne brawa przy otwartej kurtynie. Świat prawniczy jest ujęty w sposób groteskowy i dzięki grze pp. Niemirycz, Sieniawskiej, Helskiego, Orzechowskiego, Dębowicza i Rygiera szuka utrzyma się dłuższy czas na afiszu.

1) **Powietrza... słońca... wody...** Najnowsze badania medyczne dążą do zastosowania tej metody leczenia która pozyskuje coraz to szersze kręgi zwolenników. Mieszkańcy miast powinni przede wszystkim przebywać na świeżym powietrzu i dużo chodzić. Tymczasem słyszemy utyskiwania na prędkie zmęczenie, czego można uniknąć, nosząc obcasy „PALMA”, które czyniąc krok elastycznym, spowodowują, że ciało ludzkie staje się lekkim, nie ulega tak silnemu wstrząsowi a przeto nie męczy się zbyt prędko.

Fanny Dittner --- szpieg i denuncyatorka

stanie we wrześniu przed sądem.

Lwów, 25 lipca.

(d) Znana we Lwowie Fanny Dittner, właścicielka i dyrektorka niemieckiego Zakładu naukowego we Lwowie przy ul. Klonowicza 1. 8, która za czasów Austrii, uprawiając wstrętne rzemiosło szpiega i denuncyatorki, wiele osób niewinnych unieszczęśliwiła i zrujnowała a innych zaprowadziła w mury więzienia austriackiego, we wrześniu nareszcie stanie przed lwowskim trybunałem karnym.

Po bardzo żmudnym i zawirym śledztwie, które przez dwa lata prowadził z nadzwyczajną energią i cierpliwością radca Słowikowski, tymi dniami wygotowany przez prokuraturę akt oskarżenia stał się już prawomocny. Dotychczasowy jej obrońca, adwokat dr. Klein widocznie zrzekł się dalszej obrony, gdyż tę obecnie objął adwokat dr. Stankiewicz.

Akt oskarżenia jest bardzo obszerny, zaś lista denuncjonowanych przez Fanny Dittner osób jest bardzo wielka. To też w toku rozprawy przez sąd sądowną przesuną się następujące osoby poszkodowane: rodziny Sapiehów, Czartoryskich, Lubo-

mirskich i Dzieduszyckich, ks. arcybiskup Bilczewski, wiceprezydenci miasta dr. Stahl i dr. Schleicher, dyrektor Banku K. Chodorowski, inż. Al. Wierzbicki, komendant policji państwowej kulkowski, radca Antoni Zoll, dziennikarze Władysław Szenderowicz i Leon Daniluk, prof. dr. Maksymilian Thullie, znana działaczka i poetka Kaziecka Marya, lekarz dr. Maryan Franke, prof. Henryk Kühn, lekarz dr. Roman Sabat, dyr. Stanisław Majerski, artystka Julia Zaleska, inż. Józef Widt, prof. Kochanowski, radca Chołodecki, inż. Zdzisław Chołodecki, adwokat dr. Witold Chołodecki, inż. Garmuliński, dyrektorka Zofia Strzałkowska, argentyński konsu w Berlinie Candiotti i wielu innych.

Proces ten potrwa około 10 dni.

Dodać należy, że Dittnerowa w swoim czasie w toku śledztwa była aresztowana, a z więzienia śledczego została wypuszczona na wolną stopę za złożenie kaucyi. Nadto sąd zasekwestrował o niej kamienicę oraz całe urządzenie domowe na pokrycie odszkodowań dla poszkodowanych w razie gdyby Dittnerowa została zasądzona.

„Hias“ protektorem antypaństwowych żywiołów.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W RÓWNEM.

Lwów, 25. lipca.

Na pograniczu wschodniem władze polskie zamknęły oddziały tow. emigracyjnego „Hias“, uprawiającego niedozwoloną emigrację z Rosyi żywiołów szkodliwych dla państwa polskiego.

Przed kilku dniami do oddziału „Hiasu“ w Równem po 3 rano wkroczyła policja i zastała tam 103 osób, z których 25 nie posiadało żadnych dowodów osobistych. Stwierdzono ponadto, iż 30 osób tejsze nocy przebyło nielegalnie granicę.

Również rozciągnięto surową kontrolę nad działalnością oddziałów towarzystw linii okrętowych na pograniczu rosyjskiem, których agenci werbują z Rosyi emigrantów do Ameryki. Emigranci tacy bawią nieraz dłuższy czas w Polsce,

przytem wielu z nich uprawia agitację bolszewicką.

Nowy szyb gazowy w Krośnieńskim.

Lwów, 25. lipca.

Otrzymujemy wiadomość, że Spółka Akcyjna dla przem. naftowego i gazu ziemnego we Lwowie (ul. Pońska 25) dowierciła przed trzema dniami szyb „Gaz Nr. 2“ w Brzeźówce pow. Jasło w głębokości 896 metrów, w którym zyskała produkcję gazu ziemnego, wynoszącą 70 metrów kubicznych na minutę.

Jest to obecnie największy szyb gazowy w zagłębiu krosnieńskim. Przez dowiercenie tego szybu wysunęła się Spółka ta na pierw-

Na pocztówce.

Od szeregu tygodni nie można w trafikach lwowskich otrzymać tytoniu. Przecież wszystkie rządowe fabryki tytoniu, a między niemi 3 w Małopolsce, są bez przerwy czynne, gdzie się więc podziewa wyrabiany przez nie tytoń? Ogólnie mówia, że przeważna część produkcji tytoniu bywa odsyłana do b. Kongresówki, a tylko drobna część tytoniu — pozostawiona w Małopolsce — dostaje się prawie wyłącznie do rąk kelnerów kawiarnianych i restauracyjnych, publiczność zaś, zgłaszająca się w trafikach o tytoń monopolowy, traktuje się drogiemi, a marnej jakości papierosami poznańskimi. Czy i pod tym względem mają być Małopolanie traktowani jako obywatele II. klasy? W niektórych trafikach (ul. Św. Mikołaja 3, Zybkiewicza 45) odpowiadają trafikanci pytającym o tytoń: „Tytoniu niema, ale mam papierosy domowego wyrobu“. A skąd panowie trafikanci biorą tytoń na papierosy domowego wyrobu?

Pałac.

PREMIERA!

Od wtorku 25 lipca 1922 r. wspaniała, świetnością czarujący dramat na tle epoki Ludwika XV. w 7-iu wielkich aktach p. t.

TANCERKA BARBERINA

LIDA SALMONOWA, ROSA VALETTI, R. SZYNCEL i H. LIEDTKE w głównych rolach. 6447

MARCELI PREVOST.

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

— 0 —

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy)

Zbliżyła się Berta i Trevoux. Wszyscy czworo usiedli. W kominku żarzył się czerwony popiół: dzień miał się ku końcowi i zwolna zapadał zmierzch. Panujący w pokoju półcień napełniał zaciszny kącik atmosferą zażyłości. Jan de Trevoux, który usiadł na kanapie naprzeciw Berty, zapytał:

— Kto to jest owa wielka księżna Hilda?

— Niemka, która wyszła za księcia Ottona de Finsburg, nieprawdaż Guilloux? — rzekła Arabina.

— Tak, — odparł Guilloux. — Wyszła za niego w dziewiętnastym roku życia: on miał dwadzieścia osiem.

I zadowolony, że może mówić i okazać swoją doskonałą znajomość arystokracji europejskiej, ciągnął dalej:

— Znałem ją. Była to wysoka, koścista dziewczyna z tym samym końskim nosem i jasnymi swoimi włosami... jak to lud na-

zywa, szkapa. Ale delikatne przeguby rąk, dosyć szlachetne ułożenie biustu i głowy i przywilej, że posiadała mniej, niż dwadzieścia lat... Zapewniam państwo, że nie była ośniewająca. Powiadają, że Otto był w niej mocno zakochany.

— Nie! — zaprzeczył Trevoux.

— Tak, młody neofita, bardzo zakochany. (Trevoux uśmiechnął się: ręka Berty oparła się na jego rękę). Otto był w niej mocno zakochany i od czasu, gdy zupełnie nie wykiełkowała, musiała rozbudzić wiele innych szczerych uprzedzeń. Należy ona do kobiet, o których Franklin powiedział, że są wtedy godne pożądania, gdy się im włoży koszyk na głowę.

— Franklin powiedział podobnie ohydny rzecz? — rzekła ze zdziwieniem Berta.

— Tak, coś podobnego. Opowiadam historię wielkiej księżny celem pouczenia Trevoux'a. Otóż, po ślubie, miłość staje się wzajemna. Dla niej miłość była nawet objawieniem życia. Uwielbiała swego Ottona z takim zapalem, że przy końcu pierwszego roku Otto skorzystał z pierwszej brzemienności swojej żony i usadowił się w części zamku, najdalej położonej od komnaty małżeńskiej. Macierzyństwo nie uspokoiło Hildy i kiedy książę Otto dał jej do zrozumienia, że chętnie wdziałby w niej matkę swoich dzieci, nastąpiła rzecz łatwa do przewidzenia...

— Rozwód? — rzekł Trevoux.

— Ależ nie, naiwny rycerzu. Poszukiwała innego przedmiotu swoich namiętnych wstrząsów

i znalazła go na książęcym dworze w osobie nadwornego maszalerza, porucznika, trzydziestoletniego kawalera. Była mu niezwykle wierna i uszczęśliwiony tem oficer nie miał innego sposobu uwolnienia się od tego szczęścia, jak ożenić się w Berlinie. Od tego czasu wielka księżna doszła do przekonania, że mąż czyżni nie są nic warte i że nie znajdują się na sercach kobiet.

— Ona to nazywa sercem! — szepnęła Berta.

— Jest szczerą, — odparł Guilloux. — Jest to najciekawsza strona jej charakteru: Uważa się za sentymentalną i jest nią w głębi duszy. Podobnie jak uwielbiała Ottona, uwielbia wszystkich swoich... następnym małżonków. W każdym szuka swego ideału. I szuka go ze zmysłowością Niemki, w słowach pełnych marzenia i księżycowości, przy wymianie listów z wierszykami, schadzkiach na ruinach, przy gwiazdach, oglądanych w chwili rozstania. Wzruszenie jej zmysłów łączy się ściśle z poetyczną emfazą. Nie uznaje subtelnej różnicy, tak przestrzeganej przez kobiety, między miłością idealną a fizyczną. Po tem wszystkim może ma słuszność.

Palce Berty Lorande i de Trevoux'a rozłączyły się w ciemności, jakby pod wpływem instynktownego wstydu. Podniesionym nieco głosem spytała Berta dyplomate, który cieszył się z wywołanego wrażenia:

— A cóż na to książę Otto?

(C. d. n.)

Wypadek w czasie raidu samochodowego.

Samochód stacza się do rzeki. — Bez ofiar.

Kraków, 24. lipca.

Podczas powrotnej jazdy z Zakopanego do Warszawy samochodów biorących udział w II. raidzie, zdarzył się opodal Myślenic wypadek, który łatwo zakończyć się mógł katastrofą.

W punkcie tym bieg prowadził wóz „Mercedes”, tuż za którym mknęły dwa „Steery”. Nieco dalej jechał francuski wóz „Renant” kierowany przez p. Winnickiego.

Niedaleko Myślenic p. Winnicki, chcąc odścisnąć swych przeciwników zdecydował się na niezwykle ryzykowny krok, pędząc na pełnym gazie po stromej drodze i pełnej krzyżów. Szczęśliwie przebył już znaczną część drogi — gdy oto nagle biorąc zakręt, znalazł się w pobliżu jadących całą szerokością drogi wo-

zów. Na głos trąbki wozy zamiast otworzyć m uwolną drogę, zamknęły mu ją.

P. Winnicki w ostatniej prawie sekundzie usiłował przebić się prawą stroną. Niestety nie udało się. Wóz z szaloną siłą uderzył w barierę, złamał ją, a następnie stoczył się po stromym zboczu w dół i wpadł do Raby.

Na szczęście jednakże upadek nie skończył się zbyt katastroficznie. Odmosił lekkie nagoł rany jeden z jadących, który wyskoczył z lecącego samochodu. Inni pasażerowie wyszli cało. Jedynie wóz uległ poważnemu uszkodzeniu.

Skutkiem tego wypadku oba „Steery” zatrzymały się na chwilę, umożliwiając wyprzedzenie się przez „Sayera”.

Sowiety konfiskują towary polskie.

TYLKO ZA POŚREDNICTWEM „WNIE SZTORGU” — A TEN NIECZYNNY.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Podwołoczyska, 24. lipca.

(ms.) Osoby przybyłe z Ukrainy sowieckiej opowiadają, że władze sowieckie w ostatnich czasach poczęły masowo konfiskować wszelkiego rodzaju towary, sprowadzane z Polski, pomimo, że ludność miejscowa nie ma innego źródła, a skutkiem ciągłych konfiskat odczuwa dotkliwie braki artykułów pierwsze potrzeby.

Na usprawiedliwienie tych bezustannych rekwizycji służy okoliczność, że towary te zostały dostarczone z Polski w drodze szmugla, (Poza pośrednictwem „Wniesztorga”, który — nie funkcyj-

nuje).

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w tym celu do punktów pogranicznych (Satanowa, Husiatyna, Wołoczysk i in.) przybyła nawet specjalna komisja, która dokonała masowych rewizji i w rezultacie odwozła ogromną „zdobycz”.

Jedynym skutkiem tych konfiskat jest naturalnie tylko... **podrożenie towarów szmuglowanych z Polski o dalsze 100 procent.**

Tak więc i to zarządzenie władz sowieckich nie prowadzi do celu, a odbija się jedynie na kieszeni wynędzniałego mieszkańca Ukrainy sowieckiej.

Bezkomyślność przyczyną śmierci młodych małżonków.

POLICYANT PRZYPADKIEM ZABIJA ŻONĘ, POCZEM ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

Warszawa, 24. lipca.

Na stacji Kamiński, posterunkowy z komendy powiatu radomskiego, powróciwszy do domu, zaczął bawić się bronią. Nagle pociągnął za cyngiel rewolweru i spowodował wystrzał.

Kula ugodziła w skroń żonę, kładąc ją trupem na miejscu.

Widząc to, posterunkowy pobiegł do dru-

giego pokoju i usiłował strzelić z tegoż rewolweru sobie w głowę, lecz kula zacięła się. Wobec tego mimowolny zabójca zdjął but z prawej nogi, przystawił karabin do szyi i pociągnął palcem nogi za cyngiel. Nastąpił wystrzał i kula rozerwała desperatowi czaszkę.

Zmarłe tragiczną śmiercią małżeństwo pozostawiło 2-letnie dziecko.

Semosąd nad koniokrądem.

We wsi Iwowe tejże gminy w pow. mińskomazowieckim mieszkańcy miejscowi schwytali na gorącym uczynku kradzieży konia znanego i kilka krotnie karanego już więzieniem złodzieja koni, **Jana Kublika**, dezertera.

Na alarm zbiegło się kilkudziesięciu mieszkańców tej wsi uzbrojonych w kije, widły, kłonicę, orczyki i cepy, którzy dokonali **samosądu nad złodziejem**, wymierzając mu karę doraźną na miejscu przestępstwa.

Siłnie pobitego, z połamaniami żebrami i rękami oraz ranami na całym ciele Kublika przewieziono na posterunek policyjny w Latowiczu, gdzie w pół godziny potem złodziej umarł. Zwłoki zabezpieczono do czasu zejścia władz sądowno-lekarskich.

TELEGRAMY.

NOWA CHOROBA W KRAKOWIE.

Obecnie szerzy się w Krakowie na podłożu **influncy** nowa choroba, powodująca groźne komplikacje, przyczem przy przesileniu wywołuje się zapalenie stawów, powodujące ciężkie cierpienia sercowe, albo śpiączkę, trwającą czasami kilkanaście dni. Lekarze skonstatowali dotychczas kilka wypadków o chorobowych symptomach **śpiączki i to zarówno u dzieci, jak i starszych.**

ORLANDO NIE TWORZY GABINETU WŁOSKIEGO.

Rzym, 24. lipca.

Orlando uchylił się od tworzenia gabinetu, ponieważ zarówno socjaliści, jak i katolicka partya ludowa nie chcą wejść do gabinetu by wspólnie pracować z partjami prawicowymi. Król przyjął na posłuchaniu prezydenta Izby de Nicole. (PAT.)

CZECHOSŁOWACYA ODDAJE AUSTRII 500 MILIONÓW DO DYSPOZYCYI.

Praga, 24. lipca.

Rząd czechosłowacki bez względu na to, iż rząd austriacki nie notyfikował mu jeszcze ogłoszenia ustaw zatwierdzonych przez parlament austriacki w sprawie kredytów, oddał do dyspozycji Austrii 213 milionów koron na pokrycie zobowiązań kolei austriackich w stosunku do Czechosłowacyi. Reszta 287 milionów z ogólnej cyfry 500 milionów oddana będzie do dyspozycji rządu austriackiego wów czas, kiedy między nim a rządem czechosłowackim nastąpi porozumienie co do pewnych spornych punktów. (PAT.)

NOWY DOM GRY.

Francuskie towarzystwo, do którego należy większość domów gry na riwierze, otrzymała koncesję na otwarcie wielkiego kasyna na wybrzeżu rywskim. **Stary dom gry**...

NEKROLOGIA

W środę, dnia 26 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele Archikatedralnym obrządku ormiańskiego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo Żałobne

za spokój duszy ś. p. **Anny z br. Bambergów BOŁOZ-ANTONIE-WICZOWEJ.**

5135

Z Tarnopola.

Związek oficerów rezerwowych. — Wycieczka Sokola do Poznania.

Tarnopol, 24. lipca.

(y) Onegdaj odbyło się w naszym mieście zebranie oficerów rezerwowych W. P., w którym uczestniczył generał Januszajtis. Wynik zebrania stanowiło powołanie do życia tymczasowego komitetu organizacyjnego. Zadaniem tego komitetu jest nawiązanie ścisłego kontaktu z centralnym związkiem oficerów rezerwowych W. P. i przygotowanie prac przedwstępnych zmierzając do zorganizowania związku oficerów rezerwowych W. P. w Tarnopolu. Związek ten ma na celu okazywanie pomocy oficerom rezerwowym tak moralnej jak i materialnej przez wyszukiwanie odpowiednich zajęć.

W dnach 13.—15. sierpnia br. odbędzie się zlot dzielnicowy Wielkopolski w Poznaniu. Z Tarnopola zgłosiło się na wycieczkę do Poznania dotychczas 62 osób, w tem 50 ćwiczących drużyn i drużyn z okręgu, zaś z Podwołoczysk 10, z Mikulnic 12. Razem spodziewany jest z okręgu tarnopolskiego wyjazd około 100 osób. Będzie to wspólna sposobność zwiedzenia tanim kosztem zachodnich stron naszej ojczyzny. Wyjazd nastąpi z Tarnopola 10. sierpnia br. nadzwyczajnym pociągiem przez Kraków—Częstochowę—Warszawę do Poznania. Z Pomorza część wycieczkowców zwiedzi Gniezno, Toruń, Bydgoszcz itd. Brana jest także pod uwagę wycieczka do Gdańska i nad morze Polskie. Cała wycieczka potrwa 10 do 12 dni.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

We wtorek 25. lipca o godz. 7'30 „Sybilla” operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta (premiera).

We środę 26. lipca o godz. 7'30 „Sybilla” operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

We czwartek 27. lipca o godz. 7'30 „Sybilla” operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

W piątek 28. lipca o godz. 7'30 „Sybilla” operetka w 3 aktach Jacobiego w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

TEATR MAŁY.

We wtorek 25. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera” farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

We środę 26. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera” farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

We czwartek 27. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera” farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

W piątek 28. lipca o godz. 7'30 „Sprawa Kaisera” farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

Artykuły optyczne, miernicze i gorzelniarne najtaniej u firmy SCHALL i EICHLER, pl. Maryacki 7 (pod kawiarnią „de la Paix”), Warsztaty reparacyjne. 5140

Cyrk A. Ciniselli, Lwów, plac Bema. — przedstawienia atrakcyjne. Codziennie wspaniałe koni pod osob. kierownictwem Dyr. Ciniselliiego. BIM i BOM, w nowym repertuarze. Świetna pantomina z baletem i wiele innych znakomitych, nieznanych dotąd atrakcyj. Początek punktualnie o godzinie 20-tej. 6448

Książę niemiecki mordercą.

Lwów, w lipcu.

Z Gendawy donoszą, że odbędzie się tam przed sądem przysięgłych rewizja procesu z r. 1917, w którym zostali skazani przez niemiecki sąd polowy za zabójstwo belgijskiego hrabiego D'udekem Dakoz dwaj oficerowie gwardyi: rotmistrz v. Gagern i porucznik książę Stolberg-Wernigerode-Uslar. Wedle sprawozdania niemieckiego sądu polowego morderstwo popełnione było z pobudek niskiej chciwości, gdyż mordercom chodziło o przywłaszczenie sobie ogromnego majątku belgijskiego hrabiego i miało przebieg następujący: Pewnego dnia obaj oficerowie zajechali auto-

mobilem przed zamek hrabiego, kazali mu jechać natychmiast ze sobą, do głównej kwatery 4-tej armii, której dowódca, książę Albrecht Württemberski chce z nim natychmiast mówić. Hrabia nie przeczuwając niczego złego uczynił zadość wezwaniu oficerów, został jednak w drodze przez las, mimo błagań o darowanie mu życia, zamordowany dwoma strzałami rewolwerowymi. Wyrok sądu, jak wspomniano, brzmiał „za zabójstwo“, mimo, że obaj oficerowie oskarżeni byli „o morderstwo“.

Obecny proces i zasądzenie odbędzie się zaocznie.

wiat na opak.



Wzbożacy portyer daje naprweki biednemu podróżnemu, opuszczającemu hotel.

Fabryka fałszywych obrazów w Paryżu.

Paryż, 23. lipca.

Córka znakomitego malarza Carriera wniosła do sądu paryskiego doniesienie o liczne fałszerstwa obrazów jej ojca.

W czasie rewizyi, które wskutek tego doniesienia przedsięwzięto, znaleziono u rozmaitych malarzy wiele obrazów, noszących

fałszywe podpisy największych mistrzów sztuki malarskiej.

Rewizye domowe, zarządzane w kołach artystycznych na Montparnasse, wykazały, iż znajdują się tam poprostu fabryki fałszywych obrazów.

Rozwód przyczyną samobójstwa porzuconego.

Warszawa, 22. lipca.

Urzędnik dyrekcji budowy państwowych kolei żelaznych, 29-letni Kazimierz Wachowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Złotej Nr. 30, w zamiarze samobójczym powiesił się na sznurze urocowanym na gwoździu w ramie drzwi swego mieszkania. Gdy przybyli z miasta domownicy, zastali już tylko trupa.

W zewnętrznej kieszeni marynarki znalaz-

no nóż stołowy, którym prawdopodobnie pierwotnie planował poderżnąć sobie gardło.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — nieporozumienie z żoną, z którą żył 3 lata. W tych dniach żona oświadczyła Wachowskiemu, że poczyniła już pewne kroki i że już stanowczo rozwiedzie się z nim. Podziałało to tak na Wachowskiego, że postanowił pierwszy jej ustąpić...

MINIATURY.

Ślepiec.

Na placu Krakowskim, naprzeciw schodów, prowadzących do kościoła Panny Maryi Śnieżnej, wystawał do niedawna ślepy łebak, chłop w sile wieku, któremu na wojnie — zda się — tak zwane płynne płomienie wypaliły oczy.

Pewnie niejednen z czytelników zauważył tę postać, tak tragiczną w swej grozie i w swym nieszczęściu, że kto go raz ujrzał i usłyszał, ten jego widoku i śpiewu nigdy już nie zapomni.

Bo on śpiewa. Ale trzeba mieć żelazne nerwy, aby śpiewu jego i słów jego pieśni słuchać i nie wstrząsnąć się do głębi duszy. Na tyle naturalnego smutku w głosie, podkreślonego rezygnacją i jakąś straszną beznadziejnością, może się doprawdy zdobyć tylko nędzarz, któremu wojna wyjadła oczy i przed śmiercią jeszcze spowiła go w grobową omrokę. Głos wydobywa mu się z piersi, jak z pod ziemnego lochu, a słowa jego pieśni, bezładne i bezrytmiczne, aż skrecają serce i zlewają się do przerażającej harmonii z całym jestestwem tej ofiary nowożytnego ceraryzmu.

Oto co on śpiewa, z krótkimi przerwami, które w słuchacza ten sam nastrój wywołują, co i przerwy w tragediach Eshvlosa:

Panie, co lilie polne przydziewasz, pamiętaj i o mnie. A ponieważ dałeś mi między marne ślepce i wiem tyle, co kijem nadepcę, więc prowadź ludzkie litosne tą drogą, niech się zlitują i niech mnie wspomogą!

Kogo z jasności Wszechmocny wyzbywa, temu już zato śmierć nie jest straszliwa.

Słuchaj narodie! posłuchajcie pany!

choć żyw człowiek, jednak pogrzebany w ciemnicy strasznej....

Objawił mi Pan wolę Swoję: uzdrowię ci, człeczce, oczy twoje, gdy na sądzie ostatecznym staniesz.

A jako przedtem byłeś nieszczęśliwy, tak potem oglądać będziesz wielkie dziwy, wtedy niejednen gorzko tam zapłacze, pójdą do piekieł najwięksi bogacze, a biedny będzie miłosiernie wejrzon, Kyrie-elejson! Chryste-elejson!

Br.

5. sierpnia

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratom

którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za sierpień wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazaniem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłaceniu prenumeraty.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

Czas odnowić przedpłatę!

Kursa giełdy lwowskiej. Waluta markowa.

Lwów, 24 lipca.

Złoty bankowy			
Wzrost	Opad	Wzrost	Opad
Bank aust. wiedeński	200 44-37	700	—
Bank dyskontowy	220	—	137
Bank handlowy	1000 200	3200	—
Bank hipoteczny	280	42	800
Bank hipot. węg.	280	28	420
Bank Małopolski	280	35	785
Bank powszech. kraj.	112	21	325
Bank przemysłowy	280	42	550
Bank niemiecki kraj. gal.	281	56	625

Obliż za 100 marek (złoty bankowy)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pro.	101	103	—
Komun. Banku kraj. 4 pro.	99	98	—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pro.	92	94	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1906, 4 pro.	92	94	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 pro.	92	94	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1903, 4 pro.	92	94	—
Poż. kraj. gal. z r. 1903 4 pro. (zakoł.)	91	94	—
Poż. kraj. z r. 1903 4 i pół pro.	91	96	—
Poż. kraj. z r. 1904 4 i pół pro.	93	100	—
Pożyczka Lwowa z r. 1906 4 pro.	92	94	—
Pożyczka Lwowa z r. 1909 4 pro.	92	94	—
Pożyczka Lwowa z r. 1914 4 pro.	92	94	—

Ulisty zastawne za 100 marek (złoty bankowy)

Banku Małopolskiego 4 i pół pro.	104.50	105.50	—
Banku hip. gal. 4 i pół pro.	105.50	107.50	—
Bank hip. gal. 4 pro.	100	102	—
Bank hip. węg. 4 i pół pro.	99	101	—
Polaki banku. 4 i pół pro.	102	104	—
Polaki banku. 4 pro.	101	103	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pro.	107	109	—
Tow. kred. gal. ziem.	107	109	—
Bank kred. niem. 4	99	101	—

Akcje Towar. 1921 i poprzednie lata

Tow. akc. brow. lwow.	500	351	1300	—
Tow. akc. Chodorów	112	21	3525	3775
Tow. akc. fabryk. kart.	111	70	1750	—
„Cmielów“ fabryk. porcel.	100	20	250	—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	23000	—
Tow. akc. Gafeta	140	2500	1500	—

Tow. akc. Górnika	148	15.40	6900	---	---
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1000	300	6700	7000	6900
Warsz. Skaaka budowy					
„Parowozów” Lillem.	500	69	1100	5	1150
„Patria” fabr. papieros.	1000	300	5600	---	---
Pezet	500	200	900	925	900
Pocisk Zakł. amunic.	350	00	825	---	---
Polski Glob	500	100	650	---	---
Polska nafta	500	100	1825	1875	1850
Polskie Tow. handlowe	140	70	625	---	---
Polnot	1000	260	1700	---	---
Tow. akc. Raczawa	140	100	3725	---	---
Zakłady elektr. „Sieradz”	200	24	1250	---	---
Gal. Zakł. gór. Sieradz	140	---	6000	---	---
Tepege	700	140	5000	---	---
Tow. akc. Zielonowola	140	42	4750	---	---
Żegluga Polska	140	28	350	---	---

V Waluty

Ruble carskie po 100 r.	150	170	---
po 500 r.	150	170	---
drobne	50	70	---
dumskie po 1000 r.	20	30	---
po 250	15	25	---
kierentki (po 40 i 20)	---	---	---
Karbowanie po 1000	1	3	---
Grzywy po 500 i wyżej	4	8	---
Frank francuski	470	490	---
Frank szwajcarski	1075	1175	---
L. Sterling	25000	26000	---
Dolar amerykański	5800	5900	---
Dolary amer. drobne (1-ki 2-ki)	5700	5800	---
Dolar kanadyjski	5700	5800	---
Marki niemieckie (po 1000)	11.80	12.50	---
(po 100)	10.80	11.30	---
(drobne)	10	10.60	---
Łci rumuńskie po 500	30.00	33.00	---
moneta	29.00	32.00	---
Lry włoskie	250	280	---
Czeskie korony	120	135	126
Korony austr. niem. stemplowane	---	15	20
Korony węgierskie	4	5.50	---
Franki belgijskie	445	465	---
Korony szwedzkie	---	---	---
Korony duńskie	---	---	---

VI. Dewizy.

W Londynie	25200	26200	---
Paryż	475	495	---
Zurych	1075	1175	---
Praga	120	135	128
Budapeszt	4	4.75	---
Wiedeń	---	17	0.21
Berlin	12	12.60	12.65
Belgrad	65	75	---
Zagrzeb	---	---	---
Nowy Jork	5800	5900	---
Mediolan	250	280	---
Bukareszt	30	34	---
Bruksela	450	470	---
Kopenhaga	---	---	---
Finlandya	---	---	---
Holandya	2150	2250	---
Szwecya	---	---	---
Norwegia	---	---	---
Korony norweskie	---	---	---
Marki fińskie	---	---	---
Florenty holenderskie	---	---	---

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 proc.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 24. lipca.

Ruch ożywiony. Chodorów z 3725 awanpował na 3750 (w Krakowie 3650). Parowozy początkowo 1200 pod koniec 1250. Płacono za PTH 615 i 620 (w Krakowie 675), za Pezet 25, pod koniec 950, za Oikos 6900, za Naftę 1850. W akcjach bankowych sporadyczna transakcja w Ziem. Banku Kred. po 600.

Za 4 proc. listy zast. Banku Hipotecznego płacono 101.

Waluty zagraniczne mocniejsze. Berlin spadł w cenie transakcje po 12 i przejściowo po 11.95 (w Warszawie 11.75—11.90, w Krakowie 11.95—12.05). Praga z 129 i pół obniżyła się na 129 (w Krakowie 128.75—129).

Wiedeń podrozał, płacono od 19 do 19.25, (w Warszawie 19 i pół, w Krakowie 18 i pół do 19). Belgię sprzedawano po 457 dalsze transakcje po 465, przy końcu oferowano po 462 bez popytu. Transakcje w dewizie na Londyn po 26050 (w Warszawie 26300—26375). Za efektywne korony czeskie płacono 129.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

NIEOFICYALNA GIEŁDA.

Lwów, 25. lipca.

Przedwczoraj w niedzielę i wczoraj była tendencja chwiejna, ceny dolarów się zmie-

niały o 5 do 70 punktów, marka niemiecka zaś o 35 do 40 punktów, austr. stemplowane i przekazy zwyżka. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 5900—5910, 1-ki i 2-ki 5800—5810, dolary kanadyjskie 5760—5770, 1-ki i 2-ki 5660—5670, marki niemieckie 12.10—12.15, setki 11.80—12.00, drobne 11.50—11.80, leje 32—33, drobne 31—32, kor. czeskie 125—135, drobne 120—130, austr. tys. now. em. 600—650, austr. tys. star. em. 1600—1650, austr. setki now. em. 60—65, austr. setki star. em. 160—165, 50-kor. 35—45, 20-kor. 23—26, 10-kor. 11—13, 1-ki i 2-ki 0.40—0.50, austr. stemplowane 22—24, austr. przekazy 19 i pół — 20 i jedna czwarta, ruble 500-ki 1.50—1.70, 100-ki 1.45—1.65, 25-ki 1.40—1.60, 10-ki 1.25—1.30, reszta drobnych 0.70—0.85, dumski 1000 25—32, 250-ki 15—22, karbowanie 1.00—2.80, hrywny 4—8, franki francuskie 480—520, funty sterl. 24.000—24.800, franki szwaj. 1000—1050. Złoto: 20-kor. 2200—2500, 20-frank. 21000—21.500, 20-mark. 24.200—24.800, funty sterl. 22.000—22.300, 10-rubl. 27.000—28.000, dolary 5550—5600.

Srebro: korony 448—452, 5-kor. 2300—2350, floreny 1180—1200, ruble 1970—1980, kopiejki 9.80—10, dolary ameryk. 4800—5000, połówki i ćwiartki 4600—4850, dolary kanad. 4650—4700, drobne 4450—4500, leje 445—448.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. lipca.

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej obroty dewizami były ożywione po kursie mocnym. Dolar dochodził do 5975, jednakże w ciągu zebrania tendencja osłabła z powodu braku pokupu, a nawet przeważała chęć realizacji. Wobec tego na końcu giełdy oddawano dolary po 5900, funty ang. po 26.200, franki franc. niżej 500. Milionówka była poszukiwana i droższa 1590.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. lipca

Transakcje: 4 proc. pożyczka premiowa 1590; Warszawska pożyczka przezorności 86 i jedna czwarta; 4 i pół proc. istly zast. Banku Kred. (mk.) 55 i jedna czwarta do 55 i trzy czwarte.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary St. Zjednocz. 5960—5905; Dolary kanadyj. 5875—5850; Franki francuskie 494; Marki niemieckie 12—11.90.

Czeki: na Belgię 469; Berlin 11.90; Gdańsk 11.90; Londyn 26300; Nowy Jork 5945; Paryż 502 i pół; Wiedeń 19 i pół.

Akcyje. Transakcje: Bank handlowy warszawski 5450; Bank kred. warszawski 3500; Bank Zjedn. Ziem polskich 1400; Scholce i Kijewski 6025; Tow. akc. fabryki cukru 49500; Tow. przem. drzewnego 1475; Warszawskie Tow. kop. węgla 7675; Lilpop. Rau i Loewenstein 5075; Ostrowieckie zakłady 7900; Modrzejów 4650; Rudzki i Ska 2750; Starachowice 6675; Pocisk 815; J. Borkowski 1400; Warszawskie Tow. transp. i żegl. 1750; Polska nafta 1950.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24. lipca.

Akcyje. Transakcje: Polskie Tow. handlowe 675; Bank komercyjny 4800; Cegielski 1800; Trzebinia maszyny 1750; Pocisk 750; Polska nafta 1875; Trzebinia tłuszczowa 3000; Chodorów cukier 3650.

Waluty. Transakcje: Franki francuskie 500; Marki niemieckie 12.10; Korony austr. 0.19; Korony czeskosłowackie 129.3.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 24. lipca.

Wielkie transakcje w życie i pszenicy nowego zbioru wedle cen giełdowych w dniu załadowania.

Transakcje w pęczaku po 28200 loco Częstochowa.

Wielki popyt na zboże twarde z natychmiastową dostawą płacono poza giełdą za żyto

14.800 do 16.000, za pszenicę około 19.000 loco Lwów.

Tendencja chwiejna — usposobienie ożywione.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się we środę dnia 26. lipca br. o godz. 5-tej po południu.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, poniedziałek dnia 24 lipca 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Pęczak 28.200 loco Częstochowa.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 24. lipca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 24 b. m. Berlin 100; Holandia 202 i rzy czwarte; Londyn 23.32; Paryż 43 i trzy czwarte; Medyolan 24 i trzy czwarte; Praga 11.26; Budapeszt 0.32; Warszawa 0.08 i pół; Wiedeń 0.01 i trzy czwarte; Stempl. austr. 0.02.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ.

We Lwowie: Czarni — Wisła 0 : 1 (0 : 0). Wisła bardzo zmęczona i tylko z 3 graczami pierwszej drużyny. (Reyman, Danz, Wiśniewski). Cały też prawie czas gry toczy się na polach Wisły. Wisła sporadycznymi wypadami zagraża Czarnym. Z takiego też wypadu robi Gierus kombinację prawego skrzydła (Danz i bramkę. Wisła grając kilka meczów odrazu (w Krakowie za „Strzelcem”) dała dowód odwagi i... rezerw.

W Krakowie: Wisła — Strzelec (Wilno) 7 : 0. Wawel — Strzelec (Wilno) 1 : 6.

W Warszawie: A. Z. S. — Maccabi 3 : 2 (2 : 0). Drużyna przegrywająca odpada do klasy B. Według jednak głosów prasy warszawskiej obie drużyny grały bardzo słabo.

W Łodzi: Union — Hakoah 4 : 3.

W Rzeszowie: Resovia — B. B. S. V. (Bieksko) 1 : 1. Wynik dla drugoklasowej Resovii bardzo dobry.

W Przemyślu: Polonia I — Jutrzenka (Kraków) 6 : 0 (3 : 0).

W Stryju: Pogoń I — Hagibor (Przemyśl) 4 : 1 (1 : 1).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O LWOWSKIE MISTRZOSTWO OKRĘGOWE.

Dzień drugi: (23. lipca).

Pogoda dopisała i tym razem. Zawodom przyglądała się, jak zwykle nieliczna publiczność.

1. Skok w wyż z rozb. 1) Kuchar Wacek 1.76 ctm. 2) Kirchner (Czarni) 1.51½. 3) Baran Józef 1.51 ¼.

2. Bieg 200 mtr. Przedbiegi: 1) Dregiewicz (P.), Lapierre, (poza konkursem) i Grzyb (P.), 2) Scott Elgin (Cz.) i Begleiter (Z. K. S.). Startowało 8. Główny bieg: 1) Dregiewicz (P.) 25.9, 2) Scott Elgin (Cz.), 3) Begleiter.

3. Rzut oszczepem: Startow.) 7 : Szydłowski (P.) 49.19 mtr., 2) Wolak St. (P.) 39.54, 3) Halicki (P.) 36.84, 4) Zemanek (P.) 36.73.

4. Chód 2 km. (Start. 3) 1) Ragun 11 m. 8 sek., 2) Szlachetowski.

5. Trójskok: 1) Kuchar Wacek 12.45 mtr., 2) Tiger (Z. K. S.) 9.82.

6. Bieg 5000 mtr.: 1) Kotyński (Cz.) 19 m. 36.3 sek., 2) Dregiewicz 20.55.9", 3) Ustjanowicz 21.13.2".

7. Bieg 800 mtr. 1) Kuchar Wacek 2.8.1", 2) Kawa (P.) 2.16.3", 3) Halicki (P.) 2.17.2".

Nadzwyczajne Walne Zgrom. L. O. Z. P. N. odbyło się wczoraj w Poliklinice (Lindego 5). Po burzliwej dyskusji wybrano nowy zarząd: prezes dr. Czesław Nieduszyński, wiceprezes dr. Kruczkowski i dr. D. Dregiewicz. Kooptowano nadto dwóch członków zarządu: pp. Pawłowski i Pistrecha. Do wydziału gier i dyscypliny weszli: dr. R. Hibel jako przew., a pp. Kaufmanni, inż. Poliak, kpt. R. Hubl, Wagner, Smoleński i Szargiel, jako członkowie.

WYKAZEMIA I PORADY
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ
otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Technik dentystyczny siła pierwszorzędna, samodzielny w zlocie i w kauczuku poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „Samodzielny”. 5136

Leśnik egzaminowany ze Szkołą lasową, 24 letnia praktyka, specjalista w pomiarach, urządzeniu i organizacji gospodarstwa, hodowli i eksploatacji lasów, dobry myśliwy, poszukuje stosownej posady zaraz lub później. Przyjmie również odnośne roboty w zakresie szacowania drzewostanów, pomiarach, rysowaniu map lub urządzeniu gospodarstwa leśnego. Oferty pod „Leśnik 1000” poste restante Piaseczna. 5120

Drognierzystę zdolnego egzaminowanego poszukuje drognierza W. Muszyńskiego. Przemysł. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw. 5064

ĆWIERĆ do PÓŁ MILIONA zapłaci bezwzględnie uczciwy, energiczny, trzeźwy, niezłe się prezentujący mężczyzna za wyrobienie kierowniczej posady w rolnictwie, handlu, bankowości lub przemyśle. Może objąć dzierżawę, prowadząc parcelację i odbudowę budynków samodzielnie. Nie wyklucza posady kontrolera dóbr i sekretarza u samotnej magnatki. — Zgłoszenia pod: „500.000 Mp.” do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 5156

Poszukuję formala kawalera do koni. Wynagrodzenie: utrzymanie wraz z wiktami i Mkp. 9000.— miesięcznie. Zgłoszenia Inż. Michał Parylak, Św. Marka 6, Lwów. 5153

Poszukuję podogrodnika do większego ogrodu warzywnego. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Inż. M. Parylak, Lwów, Św. Marka 6. 5154

Poszukiwana kobieta do krów do dworn na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Inż. M. Parylak, Lwów, Św. Marka 6. 5155

Emeryt zdemobilizowany oficer lub t. p., za udzielenie pożyczki krótkoterminowej 2,000.000.— Młk. otrzyma posadę na której w krótkim czasie może się dorobić majątku. Zgłoszenia pod „Pożyczka” w biurze „EVO-LUTA”, Ossolińskich 11. 5134

U Notaryusza szuka posady, wytrawny pracownik spraw spadkowych, emerytowany sędzia. Zgłoszenia C. F., Lwów, św. Mikołaja 14, II. prawo. 5146

Leśniczy egzaminowany w średnim wieku poszukuje zmiany posady. Zgłoszenia w hotelu Krakowskim u portyera. 5141

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje z prawem używania kuchni bez mebli, w śródmieściu potrzebne zaraz. Cena obojętna. — Ewentualnie za wykwiłne utrzymanie. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „J. J.” 6236

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fortepian „Fritza” krótki, krzyżowy, model 7, sprzedam. Kopernika 26, parter, Sklepiarski. 5094

M. STEINHAUS, Lwów, ul. Krasickich 18a, poleca ze składu walce pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie do wszelkiego rodzaju mielenia. 5013

Okornie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe, cyrkularki, wielokrążki, windy, transmisje, pasy, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 3382

Polwark 300 morgowy, gleba pierwszorzędna przy stacji kolejowej, powiat Bóbrka do sprzedania. Wiadomości: Adwokat, Lwów, Pasaż Hausmana 9. 5145

Żyjące sztuczne zęby, prycoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. Strauch. Jubiler. Lwów, Legionów 29. 5142

Modna nie noszona suknia wieczorowa czarna za 60.000 do sprzedania i nowy lis za 30.000. Św. Zofii 27, II. p. od 11-tej do 1-szej przed południem. 5124

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Znaleziony wisiorzek odebrać można u Freund, Sykstuska 64 a. 5061

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Hermatuka Jana unieważnia się. 5143

ROZMAITE

akademik wyjeżdżający do Paryża może złatwić wszelkie zlecenia. Zgłoszenia do Adm. „Sposobność” do Paryża. 5132

Od 15 czerwca powiększam pracownię krawiectwa damskiego. Przyjmuję wszelkie roboty, ceny umiarkowane. Otwieram również kurs kroju i szycia. Zgłoszenia przyjmuję codziennie od 10 do 1. Staszica 8, Jolanda. 5102

„Dewajtis”

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis” w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

KOMPOTY OWOCOWE.

Brzoskwińową i owocową marmoladę, powidia oryginalne i ciekawne, owoce kondyzowane, konserwy grochowe, fasolowe i jarzynowe po najniższych cenach dziennych dostarczam. Wywóz zagwarantowany. — Eksport konserw, Lukacs Rezső, Budapest VII. Almassy-Fér. Telefon międzymiastowy 124-51. 6325

M. L. KALISCH
SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH I MODNYCH
LWÓW, ul. SKARBKOWSKA 6. 6388

Dr. LÖWENHECK ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych. — ZIELONA 17. 4749 od 3—5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 4754

Dr. Maksymilian ROLLER
ord. w chorobach dzieci. Szczepienie od 2—4, ul. Kleparowska 4. II. p. 4809

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 4922

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekundarysz szpitala węd. i lwowskiego ordynuje od 8—9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 4867

KALENDARZE

Stanisław ABL.
Lwów, ul. Legionów 11,
Filija: ul. Sykstuska 3.

Kompletne

automatyczne urządzenie młyna do przemiału 100 q. dziennia wraz z motorem Diesla zakupią. Oferty pod „Młyn” do biura dzienników Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska 1. 7. 5091

Ogrodnika-handlowca

piarwszorzędna siła do prowadzenia dużego ogrodu handlowego pod wielkiem miastem poszukuje się. Oferty ze świadectwami pod „Ogrodnik” do biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 5092

ZASTĘPSTWO!

Oddamy prawo zbierania zamówień na olej i smary techniczne oraz doskonały artykuł chemiczny. Zgłoszenia pod: „Duży Dochód”, Biuro Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 7. 5093

Poszukuje się dwu rzadców

do majątków ziemskich (Wschodnia Małopolska). Oferty z odpisami świadectw pod „Rządca” do Tow. Akc. „Reklama Polska”, Lwów, Romanowicza 10. 5133

Sily biurowe

piszące biegle na maszynie i stenografujące po polsku i niemiecku znajdują na: ychmiast zajęcie w poważnej instytucji handlowej. Łaskawe oferty pod „Stenografia Niemiecka” do Biura ogłoszeń Brńska Kościuszki 2. 5131

Studnie wiercone

dla budowy we LWOWIE, wykonują po 12—15.000.— Mp. za 1 mb. łącznie z rurami, pompy wypożyczają się na cały czas budowy. — Firma: FR DOMINIK, Lwów, Listopada 37.

ZAWIADOMIENIE.

Znana restauracja Wilhelma HERMANA przy ul. na Błonie 1. 2 zawiadamia niniejszem, że po kompletnym odrestaurowaniu i z komfortem wykonaniem urządzenia lokalu została z dnia 15 lipca znowu otwarta i poleca doborową kuchnię jakości wszelkie napoje jakości piwa exportowe ciemne i jasne, jak najlepsze wina, likiery i t. poleca się nadal Sz. P. P. Publiczności.

Z poważaniem
WILHELM HERMAN
ul. Na Błonie 1. 2.

5111

Bacność! Bacność! DO SPRZEDANIA

Lokomobila parowa „Clayton” 40—50 HP. 8 Atm.
: : : 25—30 : 8 :
: : : 20—25 : 8 :
: : : 12—15 : 8 :
: : : „Kowarzik” 8 :
: : : „Robey Lincoln” 50—60 HP. 8. Atm.
Motor ropny „Climax” 14—16 HP.
: : : „Otto Deutz” 25—30 HP.
: : : benzynowy szwedzki 8 HP.
Maszyna parowa „Lanz” 75—80 HP. 13/16 Atm.
1 gater „Tophan 21” wolnobieżny kompletny.
Wszystko pod gwarancją zoielne do natychmiastowego użytku. 5121
Proszę o łask. odwiedzenie mnie.
Hotel Bristol 48 D. I. A. M.

Biuro węglowe W. TIEGER

Pasaż Hausmana 9.
przyjmuje zamówienia na węgiel górnośląski i krajowy najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych z rychłą dostawą 5096

TELEFONY oryg. Berlinera.
DZWONKI i przełączniki.
MOTORY elektryczne.
REGULATORY i rozruszniki.
MATERIAŁ instalacyjny.

po cenach konkurencyjnych tylko u firmy
Henryk SONNENSCHNEIN
Lwów, Sienkiewicza 8. 5078

Białe obuwie

czyści i odnawia nieszkodliwy i wypróbowany
„BIAŁOBYLSK”
Wszędzie do nabycia!
Główny skład wysyłkowy: 18876
„GALEN” Lwów, Piekarska 53.

„PŁÓTNO” tkalnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20.
mienia len i konopie za płótna, csigi i sukna, dostarcza różnyh wyrobów powroźniczych z własnych warstatów 4730.

„AURORA“

Fabryka tutek AURORA
jedyna najtańsza i najhygieniczniejsza w swych wyrobach wytrzymuje
wszelką konkurencję 6064
Lwów, plac Bernardyński 3.

FOTOGRAFICZNE

artykuły po cenach konkurencyj-
nych poleca firma LISOWSKI I LESKOWICZ,
Lwów, Rutowskiego 7. naprzeciw Katedry. 6362



Stampille kauczukowe i metalowe
wykonuje najtaniej rytownik 5449
I. GOLDGEIER
Lwów, ul. Sykstuska 17,
6006

LEGA“

6441

Maszyna do ścinania drzew opatrzona motorem benzynowym o sile 5 HP., ścina 100 — 120 drzew dziennie przy użyciu dwóch ludzi. Waga 80 kg. Materiał pierwszorzędny. Łatwo przenośna, zużywa 4—5 litrów benzyny w 10 godzinach pracy.

Demonstruje i sprzedaje: Generalne zastępstwo na Polskę, Rosję i Ukrainę
POLSKI SYNDYKAT HANDLOWY
Oddział w Krakowie, Grodzka 15

CHOROBY weneryczne, skórne, zasto-
rzałe leczy specjalista 4850
Dr. FRISCH, ulica Wałowa 1. 11.

Ważne dla kupców!

**ROLETY DO DRZWI
I OKIEN Z BLACHY
STALOWEJ WYKONUJE**

PIERWSZA KRAJ. FABRYKA

JANA DASCHKA

WE LWOWIE,

ulica Jagiellońska 1. 24.

Dostawa do dni 8-miu.

6171

„TEPEHA“

Biuro techn. przem.-handl.

Spółka z ogn. odpow.

Lwów, Nowy Świat 1. 8.

Dostarcza po cenach konkurencyjnych
Motory, Blachę żelazną i cynową,
Żelaza wszelkiego gatunku, Pasy
skórzane, parciane, Płótna konopne,
Pakęły i inne techn. materiały.

Przyjmuje zamówienia na

WĘGIEL

górnosławski i dąbrowski. 6324

Spieszcie Panowie Sportowcy!

Rowerzyści i Footballiści do najtańszego magazynu sportowego

MALWINY IMMERGLÜCK

Lwów, ulica Jagiellońska 17.

który poleca po cenach konkurencyjnych piłki nożne, dętki, dresy, nagoleniki, buciki footballowe, sztylpy, młotocylki, rowery, płaszcze włoskie „Pirelli“ po Mkp. 3750 za sztukę, węże gumowe i wszelkie inne przybory. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 5100

Do dużej fabryki wódek i likierów
w b. Kongresówce **potrzebny**
zdolny

DYSTYLATOR FACHOWIEC

Warunki dobre do umowy; mieszkanie za-
pewnione. Oferty z dokładnym curriculum
vite i podaniem dotychczasowej działalno-
ści: „REKLAMA POLSKA“ — Warszawa,
Jasna 10 sub „DYSTYLATOR“ 19034

**MECHANIK
tartaczny**

z wieloletnią prak-
tyką potrzeby. Of-
erty, odpisy świa-
dectw nadsyłać: Warszawa,
„Reklama Polska“, Jasna 10
„Mechanik“. 6439.

Zdolny wojażer, chrze-
ścija-
nin, branży kolonialnej
lub aptecznej, otrzyma
dodatkowy artykuł:
„Ogródnik Polski“
Warszawa, Warecka 14.
6409

BERSON

Obcasy i zółwki gumowe

BERSONsą trwałe i zachowują elegancję
waszego obuwia

6407

Uwaga! — Kupcy galanteryjni!

Nowa w Małopolsce otworzona Fabryka grzebieni i artykułów rogowych „KERAS“ wyrabia towary pod względem jakości przewyższające towary zagraniczne, a ceny tychże kalkulują się w stosunku do cen zagranicznych znacznie niższe, a to z tego powodu, że odpada cło i koszt przewozu. — Fabryka przyjmuje zamówienia tylko HURTOWNE, a przewodnią jej jest zadowolić pod każdym względem swoich odbiorców. — Zamówienia upraszamy kierować do biura Fabryki

Lwów, ulica Łyczakowska L. 75

Wohl, Kurz i Ska
Fabryka grzebieni „KERAS“.

6201

KAPILOSAN Mieszanka roślinna
do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Spółka Akc. „PLANTA“ Warszawa, ul. Chłodna 43.

TELEFON NR. 102-12.

6336